Cena egz. 20 groszy. **Dziś** w numerze: *Wspaniała defilada zakończyła manewry w Puszczy Tucholskiej.* **12 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 211. **BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 września 1935 r.** **Rok XXIX.**

Wojna czy pokój?

Rzym, we wrześniu.

Czy Włochy przyjmą orzeczenie Rady pięciu i zbiorową propozycję Anglji, Francji, Polski, Hiszpanji oraz Turcji, mającą na celu **umożliwienie im pokojowego załatwienia konfliktu?** Czy zgoda barona Aloisi na utworzenie komisji dla zbadania zatargu z Abisynją, oznacza prawdopodobieństwo poddania się sądowi opinji świata — czy też **grę na zwłokę** i przeczekanie końcowego okresu wielkich deszczów w strefie podzwrotnikowej?

— **Forse che si, forse che no.** — Może tak, może nie. Sytuacja, która się wytworzyła w ostatnich tygodniach jest do tego stopnia skomplikowana, że nawet bezpośrednio przed finałem wielkiej gry genewskiej trudno jest przewidywać dalszy bieg wypadków.

Czytając prasę faszystowską można wyrobić sobie jak najbardziej stanowcze przekonanie, że jesteśmy **w przededniu wojny.** Hańba Adui musi być zmyta krwią — honor Włoch domaga się rozprawy orężnej — za późno jest już na pertraktacje — odpowiedź na wykręty Negusa dadzą armaty włoskie, i tak dalej i coraz ostrzej. Zwykłą „strawą duchową“ przeciętnego czytelnika gazet włoskich jest **krwawo przyrządzony befsztyk abisyński.** Od „Corriere della Sera“ począwszy a na bulwarowej „Gazetta del Popolo“ skończywszy — wszystkie dzienniki są zdania, że sprawa jest przesądzona a obrady Ligi Narodów nie są warte jednego artykułu.

Ale opinja prasy w państwach dyktatury jest ogromnie giętka a najbardziej nawet „miarodajny“ redaktor przypomina człowieka — węża, którego zdolności w przeprowadzeniu nieprawdopodobnych łamańców wzbudzają ogólny podziw. Mieliśmy już takie wypadki, że ten sam publicysta, który pisał o „wiecznej(!) przyjaźni i najsilniejszych węzłach między dwoma faszyzmami“, (t. j. włoskim i niemieckim, przyp. red.) — głosił w kilka dni później „konieczność przeciwstawienia się pangermanistycznym zakusom i prądom hitlerowskim, niosącym niebezpieczeństwo zagłady kulturze i cywilizacji europejskiej“. Wystarczy jeden telefon z Pallazzo Venezia aby to, co było wczoraj białe, przemalować jak najszybciej na kolor faszystowskiej koszuli. Wie się o tem bardzo dobrze w Rzymie — i dlatego bojowy ton prasy nie jest jeszcze wcale najgroźniejszym objawem.

Gorzej jest z oświadczeniami Mussoliniego. Mieliśmy ich kilka: zarówno słynne wywiady z korespondentami dzienników angielskich, jak również i mowy w Bolzano i Trydencie. Akordy, w które uderzał Il Duce, były bardzo mocne:

Potrzebujemy terenów do kolonizacji i zdobędziemy je. Nasze żądania przeprowadzimy bezwzględnie. **Wszystko jedno jak: z Ligą, bez Ligi, czy przeciwko Lidze.** Jeżeli w Genewie zastosują przeciwko nam sankcje — to będziemy uważali ten krok za dążenie do wywołania wojny z Włochami. Kolonjalny zatarg afrykański przemieni się w konflikt europejski... **Może to kosztować życie dziesięciu miljonów ludzi...**

Tak mówi Wódz. „Gdybyśmy się cofnęli — dodaje jeszcze — to same karabiny zaczęłyby strzelać. Włochy nie zmieniały nigdy swych decyzyj“.

Wygląda to bardzo poważnie — ale ten ostatni dodatek jest jednak pocieszający. „Włochy nie zmieniały swych decyzyj“. Możliwe. **Ale od trzynastu lat pisze się: Włochy a czyta: Mussolini.** Otóż Mussolini zmieniał nietylko swoje decyzje ale i najbardziej zasadnicze poglądy bardzo często. Historja ostatnich dwóch dziesiątków lat dostarcza nam pod tym względem przykładów wzbudzających podobne zdumienie, z jakiem śledzimy fantastyczna wprost karjerę Wodza.

W czasie kampanji o interwencję Włoch w wojnie światowej w 1915 i podczas samej wojny — Mussolini głosił, że zasady elementarnej logiki wypadków domagają się, aby „z nastaniem pokoju wszystkie problemy europejskie rozwiązywały się jedynie w granicach socjalizmu i haseł wolnościowych“. Zwalczał „wybujały nacjonalizm“ i zapowiadał krucjatę przeciw-

Wielka Brytanja domaga się poszanowania paktu Ligi.

Wielka mowa min. Hoare na zgromadzeniu Ligi Narodów

Genewa, 12. 9. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów otwarto o godz. 10 min. 45 przy szczelnie wypełnionej sali. Przewodniczący p. Benesz zaaprobował decyzję prezydjum Zgromadzenia co do dokooptowania komisarza Litwinowa do grona wiceprzewodniczących.

Następnie na mównicę wszedł minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir Samuel Hoare i wygłosił przemówienie, określające stanowisko W. Brytanji wobec Ligi Narodów i konfliktu włosko-abisyńskiego.

Min. Hoare rozpoczął od omówienia zagadnienia abisyńskiego, stwierdzając, że odpowiedzialność, która na nim ciąży, nakazuje mu mówić **szczerze i odważnie.**

Podkreśliwszy, że rząd brytyjski popiera Ligę Narodów, a naród brytyjski interesuje się zagadnieniem zbiorowego bezpieczeństwa, minister zaprzeczył w sposób bardzo stanowczy, jakoby W Brytanja kierowała swą politykę motywami egoistycznemi. Jedyną i wyłączną troskę W. Brytanji stanowi konieczność utrzymania Ligi Narodów.

Poruszając dalej zagadnienie uniwersalności Ligi Narodów min Hoare oświadczył, że z powodu nieobecności niektórych potężnych mocarstw brakło Lidze cech powszechności. Wprowadziło to element niepewności do dzieła organizowania i utrzymania pokoju. **Za dużo jest pustych krzeseł przy naszym stole** — powiedział sir Samuel Hoare — i nie chcemy aby było ich więcej.

W imieniu rządu W. Brytanji sir Samuel oświadczył, że **Anglja nie da się nikomu wyprzedzić, w granicach możliwości, jeśli chodzi o wykonanie zobowiązań, które nakłada pakt Ligi Narodów.** Idee zawarte w pakcie, a zwłaszcza tendencje, zmierzające, aby ustanowić panowanie prawa w sprawach międzynarodowych, odpowiadają idealizmowi, który cechuje narodowy charakter brytyjski. Idee te stały się częścią składową brytyjskiego sumienia narodowego. Pogląd Wielkiej Brytanji wyraża się w ten sposób: małe państwa uprawnione są do własnego życia oraz **do takiego stopnia ochrony, jaki może im być zbiorowo zapewniony dla utrzymania ich narodowej egzystencji.** Narody zacofane mają prawo oczekiwać, iż udzielona im zostanie pomoc narodów bardziej zaawansowanych, celem rozwinięcia ich zasobów i zbudowania narodowej egzystencji bez równoczesnego uszczerbku dla ich niepodległości i integralności.

W dalszym ciągu przemówienia sir Samuel Hoare podkreślił raz jeszcze, że zarówno brytyjska opinja publiczna, jak i rząd angielski w swojej wierności dla Ligi Narodów **nie kierują się niskiemi pobudkami.** Dopóki Liga Narodów będzie skutecznem narzędziem i dopóki główny pomost łączący zjednoczone królestwo z kontynentem europejskim pozostanie nienaruszony, dopóty stanowisko Wielkiej Brytanji nie ulegnie zmianie.

Przechodząc następnie do sprawy usunięcia przyczyn ewentualnej wojny, minister Hoare poruszył **kwestję właściwego rozdziału surowców.** Istota zagadnienia tkwi w stworzeniu równowagi pomiędzy państwami, posiadającemi kolonje a państwami ich pozbawionemi. Należy zagadnienie to zbadać i postarać się **usunąć trudności, które wynikają z monopolistycznej sytuacji niektórych państw.** Wedle pogłosek rządu brytyjskiego zagadnienie to jest natury **raczej gospodarczej,** niż politycznej, lub terytorjalnej. Minister Hoare poruszył dalej możliwości **zagwarantowania słusznego i sprawiedliwego rozdziału surowców,** zapowiadając, że rząd brytyjski gotów jest współdziałać w zbiorowem załatwieniu tego problemu, którego zbadanie wymaga spokoju i rozważań wolnych od namiętności.

Domaganie się zmian w rozkładzie sił międzynarodowych — mówił w zakończeniu sir Samuel Hoare — musi być uzasadnione faktami, które winny być w spokoju przedyskutowane. Zmiany te winny być jednak przeprowadzane tylko wówczas, gdy są istotnie potrzebne w drodze porozumienia i za wzajemną zgodą, a nie pod dyktandem. **Zmiany te winny być jednak przeprowadzane środkami pokojowemi, a nie pod groźbą wojny.**

Członkowie Ligi Narodów winni zwrócić uwagę na to oraz na inne strony zagadnienia bezpieczeństwa — **o ile panowanie prawa w sprawach międzynarodowych ma być ustalone i zatwierdzone.**

*

(s) Mowa Hoare'a, mocna w akcentach pokojowych, jest tuszem zimnej wody na rozpalone głowy włoskie, nie zamyka jednak drogi do polubownego załatwienia sprawy, jak to dowodzi ustęp o „rozdziale surowców“.

Rynek w Kłajpedzie.



Od tej niedzieli za 14 dni odbędą się w Kłajpedzie wybory do sejmiku krajowego. Niemcy idą zgodnie, Litwini rozdzielili się na 7 ugrupowań. Na rynku w Kłajpedzie — naprzeciwko gmachu teatru — odbywa się zwykle targ. Jest on mniej ożywiony od targu w Bydgoszczy.

Zadowolenie w Londynie.

Paryż, 12. 9. (PAT) Havas donosi z Londynu: Przemówienie sir Samuela Hoare uważane jest w Londynie za najbardziej istotne przedstawienie stanowiska W. Brytanji, jakiegokolwiek mogła oczekiwać opinja publiczna Anglji i zagranicy. **Zdecydowana wola przeciwstawienia się wszelkim niesprowokowanym aktom agresji,** jest wyrażona w przemówieniu ministra zupełnie niedwuznacznie **i daje satysfakcję angielskiej opinji publicznej, która zalecała rządowi stanowczość.**

ko „stwarzaniu jakichkolwiek **zbiorowisk** ludności obcej **w ramach** innych państw".

— **Żadne irrydenty** — twierdził w styczniu 1915 roku — **nie mogą powstawać, albowiem nie znajdziemy ani jednego słusznego argumentu na ich usprawiedliwienie".**

W mowie z dnia 20 października 1918 roku wołał z emfazą, że **„Włochy Cattenea i Mazziniego były ojczyzną internacjonalizmu i wielka ich misja dziejowa polega na przestrzeganiu szczytnych haseł współpracy międzynarodowej".**

Po zawieszeniu broni głosił konieczność zawarcia **„sprawiedliwego pokoju, któryby w jednej ręce trzymał gałązkę oliwną a w drugiej dzierżył chorągiew republikańską".**

Hasła te pokrywały się poczęści z tą ideologją, jaką Mussolini usprawiedliwiał przystąpienie Włoch do koalicji. Ale już w roku 1919 zachodzą w pojęciach przywódcy faszyzmu gwałtowne zmiany. Jeżeli **w styczniu 1919** główny organ partji, **„Popolo d'Italia"** wypisywał hymny pochwalne na cześć Wilsona, nazywając go **„wielkim prorokiem wszystkich ludów świata"** — to we wrześniu 1919 ten sam organ solidaryzuje się najzupełniej z d'Annunziem, który prezydentowi Stanów Zjednoczonych wymyślał całkiem ordynarnie, traktując go jako **„fałszywego, od samego początku, proroka" i podejrzaną osobistość „męża stanu o długim końskim pysku".** To jednak wcale nie przeszkodziło dyktatorowi Italji w wejściu do Ligi Narodów, będącej — jak wiadomo — koncepcją Wilsona.

Podobnie jak w polityce wewnętrznej, niestałą jest także linja Mussoliniego na **terenie międzynarodowym.** W okresie przed rokiem 1915 jest on gorącym **zwolennikiem Francji.** Te same sympatje okazuje Trzeciej Republice bezpośrednio po dojściu do władzy. Później następuje silny okres **frankofobji i zaostrzony kurs antyjugosłowiański.** W międzyczasie mamy i przyjaźń i prawie że wojnę z Grecją. Potem długi flirt z Niemcami, psujący się zresztą bardzo często z powodu południowego Tyrolu. Wreszcie nadchodzi **okres entuzjazmowania się Hitlerem i Trzecią Rzeszą** — zerwany nagle, niemal że brutalnie w lipcu 1934 r. O ile chodzi o Watykan, to różnice w skali uczuć są olbrzymie: od przywrócenia Krzyża w Colosseum w 1923 r. — aż do demonstracyj antykatolickich w 1931 i napadów na klasztory i kościoły.

Z jedną W. Brytanją zachowano poprawne stosunki, co więcej, przy każdej sposobności podkreślano **przyjaźń angielsko-włoską.** Dzisiaj ton, w którym się mówi o Anglji, przypomina bardzo mocno ataki prasy niemieckiej przeciw W. Brytanji z roku 1914.

— **Polityka faszystowska** — pisze b. minister spraw zagranicznych i świetny historyk włoski — hr. Sforza — **nie odbiega zupełnie od klasycznej linji wszystkich dyktatur. Rządy nieodpowiedzialne cechował zawsze brak stałego programu zarówno w sprawach wewnętrznych jak i zagranicznych. Niebezpieczeństwo tego systemu jest oczywiste, gdyż powoduje całkowitą dezorjentację społeczeństwa, zniechęcenie do zajmowania się sprawami społecznemi, a wreszcie zupełne znieczulenie moralne.**

Oczywiście, taka huśtawka ideowa może wywoływać niezawsze korzystne objawy. Ale w tym specjalnym wypadku — mamy na myśli konflikt abisyński — doświadczenia poprzednich lat są raczej pocieszające: **polityka Mussoliniego zmieniła się nieraz tak szybko i tak gwałtownie, że właśnie dlatego, iż w ostatnich czasach wszyscy we Włoszech mówią o wojnie — możemy mieć zgodę na uchwały Rady pięciu i pokojowe załatwienie środkowo-afrykańskich pretensyj Włoch.**

M. A. Comba.

Czcimy pamięć bohaterów przestworza.

Warszawa, 12. 9. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłych przed trzema laty śmiercią lotników kapitana Żwirkę i Wigurę. Na nabożeństwie obecni byli prócz rodziny zmarłych przedstawiciele lotnictwa, zarządu głównego LOPP, Aeroklubu Rzeczypospolitej oraz przyjaciele i koledzy.

Hitler ogłosił proklamację do narodu niemieckiego.

Pokój, zwalczanie opozycji, utrzymanie marki i zdecydowana walka z bolszewizmem — oto cele kanclerza.

Norymberga, 12. 9. (PAT.) Podczas uroczystości otwarcia kongresu partji narodowo-socjalistycznej **przywódca okręgu partyjnego Wagner odczytał proklamację Hitlera do narodu niemieckiego,** która jest jednocześnie deklaracją polityczną kanclerza.

Po krótkiem ujęciu ogólnej sytuacji międzynarodowej kanclerz poruszył obszernie **wszystkie zagadnienia, dotyczące wewnętrznego życia Niemiec.** Kanclerz przeciwstawił ideę narodowego socjalizmu **teorjom międzynarodowego komunizmu, mającego swoje źródło w Moskwie.** Mówiąc o sytuacji międzynarodowej, kanclerz wskazał na niepokój i niepewność, charakteryzujące położenie na świecie. Rzesza Niemiecka pragnie zachować **powściągliwość wobec wszystkich międzynarodowych kombinacyj.** Kanclerz zapewnił o pokojowych zamiarach Niemiec. Gwarantem pokojowej pracy Niemiec jest armja i partja narodowo-socjalistyczna.

Mówiąc o wrogach wewnętrznych kanclerz podkreślił **twarde i mocne stanowisko partji narodowo-socjalistycznej.** Jesteśmy silni, mówił kanclerz, i zachowamy siłę. Nie ścierpimy, by ktokolwiek usiłował organizować opór przeciwko naszej sile. Głównymi naszymi wrogami są: 1) **żydowski marksizm, 2) centrum i 3) pewne elementy typowej reakcji burżuazyjnej.**

Zwracając się do tych wszystkich przeciwników kanclerz oświadczył: Daliśmy wam możność, by o was zapomniano. Mam jednak wrażenie, że nasza wspaniałomyślność została źle zrozumiana. Państwo narodowo-socjalistyczne kroczyć będzie obecnie, łamiąc niebezpieczeństwa, grożące z tamtej strony. **Walka przeciw wewnętrznym wrogom narodu nie utknie nigdy wobec formalnej biurokracji lub jej nieudolności.**

Jeżeli która instytucja okaże się nieodpowiednia do podjęcia swojego zadania, **przejąć je musi i przeprowadzić inna.** Jedna zasada musi być przeprowadzona ze szczególną zaciekłością: Wrogowie państwa narodowo-socjalistycznego **wewnętrzni lub też zewnętrzni nie mogą odegrać roli w Niemczech.**

Przechodząc do niebezpieczeństw, grożących **ze strony politykujących wyznań,** kanclerz podkreślił z naciskiem, że **partja nie miała i nie ma zamiaru prowadzenia jakiejkolwiek wojny przeciw chrześcijaństwu.** Państwo narodowo-socjalistyczne nie będzie tolerować politykujących wyznań religijnych.

Reasumując określił kanclerz objawy nurtującej opozycji wewnęterznej jako **siły negatywne, nie posiadające żadnych wspólnych idei.** Partja narodowo-socjalistyczna **wzmocniła się natomiast niezwykle w ciągu ubiegłego roku.** Jej członkowie obsadzili znowu szereg wybitnych stanowisk państwowych.

Armja stanowi najważniejszy **filar trzeciej Rzeszy.** W tem miejscu kanclerz z naciskiem podkreślił zadania, zastrzeżone wyłącznie armji. Doprowadziło to do likwidacji tych urządzeń, które w toku rozwoju mogłyby przedstawiać w przyszłości zakłócenie porządku. Zdanie to wskazuje najwyraźniej **na pozbawienie bojowych organizacyj partyjnych ich pierwotnego charakteru wojskowego.**

Przechodząc do zagadnień gospodarczych, kanclerz wskazał na olbrzymie **trudności, z któremi uporała się Rzesza w roku bieżącym po niezwykle złych zbiorach w 1934 r.** Podkreślił przytem z naciskiem zdecydowane postanowienie **niedopuszczenia do inflacji i przeprowadzenia bezwzględnej walki ze zwyżką cen.** Rząd Rzeszy **nie dopuści do ustawowej dewaluacji marki niemieckiej.** Mówiąc o konieczności stworzenia własnych surowców i rozbudowy przemysłu, kanclerz podkreślił znaczenie tych zagadnień przy odbudowie armji niemieckiej.

Proklamacja kanclerza Hitlera kończy się niezwykle ostrem zdaniem pod adresem Sowietów: **„W chwili gdy bolszewicki żyd w Moskwie w nowej zapowiedzi walki głosi światu hasło zniszczenia, stajemy my narodowi socjaliści tem mocniej przy naszym wspaniałym sztandarze, niosąc go przed sobą ze świętem postanowieniem prowadzenia walki przeciw dawnemu wrogowi".**

(s) Proklamacja Hitlera ma kapitalne znaczenie dla Polski nie tyle przez akcenty pokojowe, powtarzające się stale we wszystkich dotychczasowych przemówieniach, ile w ostrych słowach skierowanych przeciw Sowietom. Nienawiść niemiecko-rosyjska może jedynie zrównoważyć niepokojący wpływ Sowietów, ujawniający się w Europie. Czy nie wystarczy choćby wskazać na Czechy, które w oparciu o Rosję uprawiają takie prowokacje na Śląsku nad Olzą, jakby chciały wyprowadzić nas z równowagi!

Przed zmianą rządu

„Gazeta Polska" zmieniła ton.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) W kołach politycznych bardzo żywo omawia się **sprawę zmiany rządu,** przyczem kładzie się nacisk na stwierdzenie, że na podstawie Konstytucji **P. Prezydent Rzeczypospolitej po raz pierwszy zamianuje rząd bez postronnego wpływu.** Dotąd wszystkie rządy pomajowe, nie wyłączając rządu ostatniego, powoływane były zgodnie z wolą, wyrażaną każdorazowo przez śp. Marszałka Piłsudskiego. Obecnie P. Prezydent R. P. w własnym zakresie będzie musiał rozstrzygnąć, **komu powierzyć rządy i jaki rządowi nadać kierunek.** Według wiadomości z kół zwykle dobrze poinformowanych na Zamku istnieją silne tendencje, zmierzające **do uspokojenia kraju.** Hasło pacyfikacji kraju zdobywa sobie coraz liczniejszych zwolenników, szczególnie w kołach prawdziwych Piłsudczyków, którzy z przerażeniem patrzą na skutki sanacyjnych metod, **rozbijających całe społeczeństwo.** Widocznie wpływ tych legjonistów zaczyna oddziaływać także na **grupę pułkowników,** mających w ręku swoim **„Gazetę Polską".** W redakcji tego pisma półurzędowego zaszły bowiem ciekawe rzeczy.

Koła polityczne stolicy zaintrygowane były tem, że „Gazeta Polska" do wczoraj nie zajęła się wynikiem wyborów. Obecnie okazuje się, że we wtorkowem wydaniu prowincjonalnem „Gazety Polskiej" był artykuł, **bardzo ostro potępiający opozycję i zachwalający sanację jako jedyny obóz, który może dźwignąć odpowiedzialność za państwo.**

Artykuł ten we **wtorkowem wydaniu stołecznem się nie ukazał.** Wydrukowano go dopiero wczoraj. Ale pogróżki pod adresem opozycji zamieniły się w upomnienia a przechwałki sanacji ustąpiły przed stwierdzeniem, że ci, którzy nie uchylili się od pracy winni pamiętać, iż **„państwo nie jest tylko ich własnością, lecz najwyższem wspólnem dobrem wszystkich,** nawet tych ślepych i głuchych, najwyższem dobrem nietylko żyjących, lecz i przyszłych pokoleń".

Zwrot niezwykle znamienny. Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby to zrozumienie, że państwo nie jest własnością sanacji, miało i swoje praktyczne konsekwencje.

Wszystko zależy od stanowiska, jakie zajmie przy zamianowaniu nowego rządu P. Prezydent Rzeczypospolitej. Na niego są dziś zwrócone oczy wszystkich obywateli.

Pan Greiser będzie miał twardy orzech do zgryzienia.

Z Gdańska donoszą:

Prezes senatu gdańskiego Greiser wyjechał drogą na Norymbergę do Genewy. W Norymberdze na zjeździe partji hitlerowskiej prezes Greiser zetknie się z czynnikami rządowymi trzeciej Rzeszy, poczem uda się do Genewy.

W dniu 14 bm. znajdzie się na porządku dziennym obrad rady Ligi Narodów cały szereg skarg opozycji gdańskiej **na niezgodne z konstytucją Wolnego Miasta zarządzenia hitlerowskiego senatu gdańskiego.** Między innemi rozpatrywana będzie **skarga duchowieństwa katolickiego** w Gdańsku na sprzeczne z konstytucją zarządzenia władz gdańskich, uniemożliwiające **akcję duszpasterską wśród młodzieży,** skargi partji centrowej i socjalno-demokratycznej oraz ludności żydowskiej W. Miasta **na antykonstytucyjne praktyki władz gdańskich.** Specjalną skargę złożyło wydawnictwo dziennika socjalistycznego w Gdańsku „Die Volksstimme", które dowodzi, iż senat W. Miasta **uniemożliwia wydawanie pisma wbrew wyraźnym postanowieniom konstytucji gdańskiej, gwarantowanej przez Ligę Narodów.**

Skargi opozycji gdańskiej na metody hitlerowskie w Gdańsku zalegają w Lidze Narodów od szeregu miesięcy. Już na wiosnę br. skargi te miały być rozpatrywane. Referent skarg gdańskich min. Eden wystąpił wówczas z propozycją powołania **specjalnego komitetu rzeczoznawców,** który zająłby się zbadaniem słuszności zażaleń opozycji i duchowieństwa katolickiego w Gdańsku. Komitet rzeczoznawców, w skład którego weszli **Szwajcar dr. Fleiner, Holender van Kosters i Szwed von Württemberg,** badał przez kilka miesięcy skargi gdańskie i złożył obszerne sprawozdanie radzie Ligi Narodów.

Opinja komitetu rzeczoznawców jest **naogół dla postępowania senatu Wolnego Miasta nieprzychylna.** Komitet doszedł do przekonania, że zarządzenia władz gdańskich są w wielu wypadkach **niezgodne z zasadami wolności i równości wszystkich obywateli,** zawartemi w konstytucji W. Miasta. Niektóre zarządzenia senatu usprawiedliwia komitet rzeczoznawców ustawą wyjątkową, obowiązującą w [illegible]

Dzień 14 września zapowiada się jako dzień Gdańska w radzie Ligi Narodów. Podkreślić należy, iż na porządku dziennym **niema ani jednej kwestji polsko-gdańskiej, lecz wyłącznie wewnętrzne sprawy gdańskie.**

Precz z wojną!

Wczoraj wieczorem przed gmachem ambasady włoskiej w Warszawie zebrało się kilkaset członków socjalistycznych związków młodzieży, którzy demonstrowali przeciwko Włochom. Policja zdołała manifestantów rozproszyć, którzy **obrzucili gmach ambasady kamieniami.**

W związku z tym incydentem aresztowano około 30 członków żydowskiego związku socjalistycznego „Cukunft" oraz organizacji T. U. R. z byłym posłem Dubois na czele.

Rewolucyjna awangarda chłopska.

Zagadnienie wsi staje się dziś coraz bardziej aktualne. Jak przebudować ustrój, aby wieś i chłopa wydobyć z dna nędzy? O tem się dziś wiele mówi i pisze. Ale o **nastrojach duchowych młodej wsi,** o tej wsi jutra, zbyt mało się u nas wie. A niestety do ciekawego skądinąd czasopiśmiennictwa młodzieży wiejskiej zaczynają przenikać coraz więcej niezdrowe prądy antyreligijne.

Jesteśmy świadkami, jak ruchliwa organizacja skupiona koło czasopisma **„Wici"** (organ związku młodzieży wiejskiej) co pewien czas zamieszcza **artykuły skierowane przeciwko hierarchji Kościoła.** Oto w numerze „Wici" z dnia 11 sierpnia rb. w artykule **„Wojna wisi na włosku"** znajdujemy takie zarzuty skierowane pod adresem Stolicy Apostolskiej:

„Najciekawsze, że Watykan, stolica Kościoła głoszącego naukę Chrystusa — nie zabiera głosu w sprawie grożącej wojny. Mimo to nawet, że Abisynję zamieszkują przeważnie ludy chrześcijańskie; a więc niezadługo chrześcijanie włoscy będą mordowali się wzajemnie z chrześcijanami afrykańskimi. Przyczem chrześcijanie włoscy odgrywać będą rolę napastników, rabujących cudze ziemie, mienie i wolność. A Watykan milczy, w obliczu zbrodni, jaką szykują Włochy".

Zarzut ten jest **niezgodny z prawdą,** gdyż powszechnie wiadomo, że już niejednokrotnie Ojciec św. w bardzo silnych słowach **potępił wojnę i tych, którzy do niej dążą:** „Gdyby jednak — mówił Pius XI — ktokolwiek ośmielił się popełnić tę ohydną zbrodnię — wówczas nie będziemy mogli uczynić nic innego jak ponownie zwrócić się duszą zbolałą ku Bogu z tą modlitwą: **„Rozprosz narody, które pragną wojny"** (Psalm 67—3).

Wszak ustawicznie Stolica Apostolska szerzy idee pokoju, ostatnie modły i uroczystości w Lourdes określiła prasa świata, jako **„szturm błagalny do nieba o pokój".**

W artykule, zamieszczonym w czasopiśmie „Wici" nr. 14 r. 1935 niejaki Józef Krzemiński tak występuje **przeciwko duchowieństwu katolickiemu:**

„Chłop jest głupi!... Przyjeżdża do niego ksiądz z wyciągniętą ręką... po pieniądze, chłop ostatnie nieraz grosze daje na kolendę, a wzamian za to otrzymuje „pasterskie błogosławieństwo"! Głupiś chłopie..."

„Wiciowcy" a w szczególności **Akademicki Związek Młodzieży Ludowej w Krakowie** znajdują się w silnym kontakcie z grupą literatów **Czuchnowskiego,** którego hasła rzucane awangardzie chłopskiej, mają **nastawienie wybitnie komunistyczne.** Czuchowski uchodzi za przedstawiciela nowego realizmu chłopskiego, jako poeta działacz, nawołujący do zjednoczenia chłopów i robotników.

Spopularyzowana przez nagrodzoną „Grypę" **Jalu Kurka wieś Naprawa** jest dziś siedzibą redakcji czasopisma **„Nowa wieś",** którego zadaniem jest dać **„czynny wyraz klasowego ruchu walczącej wsi".** Tę klasowość literatury i poezji chłopskiej wśród młodego pokolenia dostrzegamy w ostatnio wydanych utworach **Antoniego Olchy** (Przed Świtem) **Edwarda Bladowskiego** „Nasza Rola" (Bibljoteka proletarjackich pisarzy), **Czesława Cieplińskiego** „Słowo po drutach" („Wiersze proletarjackie"). Oto jak np. Ciepliński straszy czytelnika:

„Jesteśmy nienawiścią, protestem, buntem i **nabojem rewolucji,** w zwartych szykach... Jesteśmy falą groźby, co zapali milczącą wymowę barykad"...

Ostatni zjazd w Krakowie literatów ludowych, który w społeczeństwie naszem przeszedł bez większego echa — odznaczał się nastawieniem bardzo radykalnem. Obraz nastrojów tej grupy literatów ludowych daje następująca rezolucja Zjazdu:

„Zjazd widzi tylko jeden sposób wyjścia z obecnych warunków, a mianowicie **stworzenie jednego olbrzymiego frontu klas wyzyskiwanych,** jednolitego frontu robotników i chłopów **dla bezlitosnej walki z ekonomiczną i duchową reakcją i uciskiem".**

W Warszawie co pewien czas odbywają się pod patronatem „Wici" **wieczory autorskie „Związku Literatów Ludowych".** Czasopismo **„Bunt Młodych"** z dnia **20 lipca 1935 r.** zamieszcza swe wrażenia z tych „wieczorów literackich".

„Na sali pełno... Twarze rozgorączkowane, roznamiętnione. Ale twarze **same prawie żydowskie.** Sala reaguje niesłychanie żywo. Salę interesuje poezja chłopska. Dlaczego? Największa reakcja na sali, to chwila, gdy w recytacjach przychodzą **opisy samosądu nad przedstawicielami państwa.** Wtedy wszyscy szaleją, klaszczą w dłonie, biją w pulpity"...

A więc miernikiem twórczości młodochłopskiej staje się opinja **komunistyczno-żydowska,** która wiadomo czem się entuzjazmuje i za co bije oklaski. Na szczęście, nie cała młodzież wiejska jest przesycona rozkładową literaturą młodo-chłopską. U większości tej młodzieży piszącej i mówiącej o swej doli dominującą nutą jest potrzeba sięgnięcia do podstaw. Dla nich sprawy bieżącej polityki są mniej ważne. Istotną jest **budowa programu naprawy ustroju społecznego.** A jest o czem myśleć, gdy **72 procent narodu żyje w niedostatku i nędzy.** Zagadnienie więc wsi — to naczelne zagadnienie, jakie dziś stoi przed Polską.

Akcja Katolicka, kapłani i świeccy, winni otoczyć szczególniejszą i pieczołowitą troską te dusze zbolałe, tę masę zniechęconą i rozgoryczoną, która łatwo dziś ulega fatalistycznemu opuszczeniu rąk i bardzo łatwo — jak widzimy — staje się łupem agitacji wywrotowej, a może stać się żagwią w rękach podpalaczy.

St.

Sztandary cesarskie w Norymberdze.



W ramach „dnia partyjnego", który odbywa się obecnie w Norymberdze, we wspaniałej defiladzie wzięły udział sztandary cesarskie niesione przez Reichswehrę.



94)

(Ciąg dalszy).

Niemal wszystkie dziedziny życia Anatola Wrangła były przez niego znakomicie zakonspirowane przed okiem natrętów. Trudno też było odgadnąć patrząc na niego i obserwując go, że ta jego manja opiekowania się i wspierania biednych dzieci wypływała z głębszych pobudek, że na dnie tego postępowania agenta obcego wywiadu, kryła się prawdziwa tragedja, jemu tylko samemu wiadoma.

Profesor Anatol Wrangel bolał nad losem każdego biednego, opuszczonego, zziębniętego, głodnego i obdartego dziecka, ponieważ życie jego miało karty, których żadna siła nie byłaby w stanie wymazać z jego pamięci.

Anatol Wrangel ukrył tę swoją tragedję w najtajniejszych zakamarkach serca. Walczył z nią, chciał ją przemóc, przekonywał samego siebie, że należy zatrzasnąć drzwi za przeszłością, że należy po męsku zamknąć i zakończyć stare rachunki, że nie pomoże uparte powracanie do spraw, których biegu już nie był w stanie ani zmienić, ani odwrócić. Daremnie jednak zmagał się sam z sobą, daremnie chciał odpędzić myśli, które natrętne i bolesne wracały często i sprawiały, że ogarniała go bezsilna rozpacz. Jeżeli mówi się, że każdy ma swego robaka, który go toczy, że każdy nosi w sobie czerw nieszczęścia, to duszę profesora Wrangla toczył właśnie taki robak.

Był człowiekiem, który nigdy nie pozostawał w niezgodzie z samym sobą, był człowiekiem, który nigdy nie doznawał najmniejszych wyrzutów sumienia i który zawsze uważał, że cokolwiek czynił, robił dobrze. Czułby się też zupełnie szczęśliwy przy swych małych potrzebach, czułby się zupełnie zadowolony ze swego losu i z wyników swej działalności szpiegowskiej, gdyby nie to wspomnienie, mimo coraz bardziej rosnącego przedziału lat, stale jednakowe żywe i stale palące, niby wiecznie krwawiąca rana.

Nie mógł zapomnieć o tem, że niezawsze był tak samotny i opuszczony, jak teraz. Nie mógł zapomnieć o tem, że kiedyś — gdy był znacznie młodszy, gdy starość wydawała się tak odległa, jakby była za siedmioma górami i za siedmioma rzekami — nie był na świecie sam jeden, nie był bez domu i bez rodziny, lecz posiadał żonę i dziecko i cieszył się takiem samem szczęściem, jakiem cieszą się tysiące i setki tysięcy ludzi.

Jednakże nie było mu dane cieszyć się długo tem szczęściem rodzinnem. Żona jego zmarła w trzy lata po urodzeniu dziecka i to był pierwszy cios, jaki spadł na profesora Anatola Wrangla. Po śmierci ukochanej kobiety, profesor całe swe uczucie, całą swą miłość, do jakiej jeszcze wtedy było zdolne jego serce, dziś ostygłe już i podobne wygasłemu wulkanowi, przelał na osierocone dziecko.

Synek był w jego oczach najbardziej zachwycającem dzieckiem, jakie kiedykolwiek istniało. Poświęcał mu wszystkie swe myśli — wszystkie chwile wolne od zajęć należały z reguły do rozkosznego, szybko rozwijającego się chłopca. Wówczas nie myślał profesor Wrangel o rozdawaniu swej szpiegowskiej gaży między biedne, cierpiące nędzę dzieci rosyjskie. Wówczas pracował na swym niebezpiecznym posterunku, na terenie Rosji i wydając Niemcom jej militarne tajemnice, ożywiony był przekonaniem, że pieniądze, które tą drogą zdobywa, zdobywa nie dla siebie, lecz dla swego dziecka. Chciał ich mieć dla niego jak najwięcej. Syn profesora Wrangla nie powinien był nigdy zaznać jakichkolwiek braków.

I właśnie ten syn... właśnie ten dzieciak najdroższy... właśnie to najmilsze i najgorętsze ukochanie jego życia...

Wrangel po dziś dzień nie mógł myśleć o tem spokojnie i wspomnienie chłopca ilekroć wracało, stawało się zawsze bólem tak wielkim, że stary pan odczuwał go prawie fizycznie.

Ileż to lat już minęło! Ile to lat!... Zdawaćby się mogło, że los pozazdrościł profesorowi Wranglowi, że przeznaczenie postanowiło wziąć w ten sposób słuszny i sprawiedliwy odwet na człowieku, który z piekielną obojętnością i z zimną krwią, niewzruszony i fanatycznie zawzięty — informacjami, udzielanemi niemieckiemu sztabowi — skazywał na śmierć setki i tysiące żołnierzy rosyjskich i oddawał ich nieuchronnej zagładzie.

Każdy szpieg prędzej czy później płaci głową za swą działalność — profesor Wrangel miał to szczęście rzadkie i nieprawdopodobne, że pracował na terenie Rosji przez lata całe i pozostawał poza obrębem jakichkolwiek podejrzeń. Za to niezwykłe szczęście, które szpieg niemiecki zawdzięczał w dużej mierze swemu sprytowi — trzeba było również zapłacić. I profesor Wrangel zapłacił w sposób najbardziej potworny.

Gdy w Rosji wybuchła rewolucja, profesor Wrangel bawił poza Petersburgiem, który w tym czasie był miejscem jego stałego zamieszkania. A właśnie tam, w Petersburgu — w pięknej willi, którą wynajmował, pozostawił swego syna pod opieką wychowawczyni. Gdy pierwsze paroksyzmy kiereńszczyzny wstrząsać poczęły rosyjskim olbrzymem — profesor Wrangel nosił się przez jakiś czas z zamiarem wysłania dziecka do neutralnego kraju. Zamiar ten jednak zarzucił, ponieważ trudno mu było na czas, którego nie można było oznaczyć, rozstać się z ukochanym chłopcem. Zatrzymał go przy sobie i przeklinał potem siebie za tę decyzję, za to samolubstwo, które strasznie miało się na nim zemścić. (Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Naszych Pań

Refleksje powyborcze
z naszego punktu widzenia.

Twórcy nowej ordynacji wyborczej do Izb Ustawodawczych musieli być mile zaskoczeni ub. niedzieli wyborczej dn. 8 września br. większym niż zwykle udziałem kobiet w wyborach. Z całego kraju nadeszły jednozgodne wiadomości o znacznem ich uczestnictwie w akcie wyborczym. **Udział kobiet był procentualnie wyższy, aniżeli mężczyzn.**

Czemu to przypisać? Przedewszystkiem każda z nas ma duże poczucie obowiązku. Nie wiele kobiet się zastanawiało, która ze stron walczących, tj. obozu rządowego, czy też opozycji — ma rację. Nadewszystko w świadomości ogółu kobiet górowało poczucie, iż obowiązek obywatelski względem państwa musi być spełniony. Jakże często przytem zawodzą wszelkie najbardziej ścisłe rozumowania, gdy chodzi o zagadnienie chwili. Społeczność kobieca **kierowała się instynktem,** który jej nakazywał pójść do urny wyborczej. Czysto **uczuciowy odruch** zastąpił niedzieli wyborczej wyrachowanie polityczne.

Kobiety spełniły swój obowiązek obywatelski według swego sumienia i uznania. Nie należy jednak tego aktu wyborczego kobiet pokrywać z ich stanowiskiem wobec dzisiejszej rzeczywistości politycznej w Polsce i **polityki gospodarczej rządu.** Udział w wyborach, a popieranie rządu i jego polityki wewnętrznej i gospodarczej, to są **dwie różne rzeczy.** My, kobiety, najbardziej odczuwamy jak mszczą się na obywatelach i rodzinach błędy rządowej polityki. Wiemy, jak są **niskie zarobki i jak wysokie ceny komornego, wyrobów przemysłowych i monopolowych.** Wiemy, jak uszczuplono rodziny w dziedzinie zdobyczy socjalnych. A ostatnio mieliśmy przed oczyma wielką **zwyżkę cen na mięso.** Rolnik nie wiele z tego skorzystał, ale korzysta bardzo wiele każdy pośrednik. A przytem wszystkiem zawisła nad rodzinami bardzo ciężka chmura w postaci jakoby postanowionej przez czynniki, decyzji **obniżki płac** pracowników państwowych. Wszystko to są rzeczy, które się pamięta, a które nie budzą uczuciowych nastrojów wobec rządu. A jednak mimo wszystko uważałyśmy, że nasz obowiązek obywatelski musi być przez nas samych spełniony. Zrobiłyśmy, co należało, a popełniane w przyszłości błędy czynników decydujących prędzej lub później zemszczą się na nich samych.

W krótkich słowach wyłożyłyśmy nasze credo polityczne. Głosując tak lub inaczej **mogłyśmy się mylić,** ale robiłyśmy to z poczucia obowiązku obywatelskiego. Nie da się zataić, że **uświadomienie polityczne wśród kobiet polskich jest bardzo małe.** Do tego się przyznajemy bez zawstydzenia, bo gdzież tę świadomość mogłyśmy zdobyć. Wszak nikt się o to nie postarał. Ani prasa codzienna, ani ugrupowania polityczne, ani też warsztaty pracy społecznej, co więcej nie dbała i nie dba o to **prasa kobieca.** Wystarczy przejrzeć numery naszych pism. Całe stronice poświęca się **modzie, nowelkom, powieściom** lub też krótkim wiadomostkom, jako najbardziej strawnym dla czytelniczek. Weźmy dodatki kobiece w pismach codziennych. Jak mało spotykamy tam zasadniczych artykułów, a jak bardzo dużo natomiast jest „wody“.

To też nie przedstawiamy żadnej politycznej siły mimo, że liczebnie stanowimy tak wielką potęgę. **Nie liczy się z nami nikt.** Ani partje polityczne, ani rząd nie bierze w rachubę społeczności kobiecej. Nie posiadamy żadnej siły organizacyjnej, jesteśmy lotnym piaskiem i tylko tem da się wytłumaczyć zawstydzający fakt, że **przy opracowywaniu nowej ordynacji wyborczej zupełnie o nas zapomniano.** Pan Sławek, którego kierownicza wola się ujawniła w reformie prawa wyborczego, a który nie jest antyfeministą, mimo, że do tej chwili jeszcze jest kawalerem, nie spostrzegł, jaką gaffę popełnił, usuwając z komisyj wyborczych organizacje kobiece. Dopiero na komisji sejmowej, podczas szczegółowej dyskusji błąd ten zauważono i częściowo naprawiono. **Przy ustalaniu kandydatów do Sejmu znowu o nas zapomniano.** Wprawdzie znalazło się na listach kilka kobiet, ale liczba ich nie odpowiadała w żadnym stosunku liczebności wyborczyn. Tak się dzieje zresztą nietylko u nas, ale na całym świecie, bo wszędzie kobiety nie wytworzyły odrębnych organizacyj politycznych, nie mają również organizacyj zawodowych, któreby rozporządzały realną siłą i spoistością organizacyjną. Czy w najbliższej przyszłości będzie lepiej, tego trudno przewidzieć.

Któż na terenie nowego Sejmu będzie reprezentował sprawy i zagadnienia, z któremi jesteśmy związane, jak: sprawa rodziny, wychowania, religji i moralności publicznej. Jedynie **dwie posłanki** będą spełniały rolę ambasadorek społeczności kobiecej na terenie nowego Sejmu. Wybrana została żona b. premjera pani **Prystorowa** i literatka z Wilna p. **Pełczyńska,** stała korespondentka „Gazety Polskiej“. Inne kandydatury przepadły.

Cieszymy się bardzo z wyboru do Sejmu pani **Prystorowej.** Jest ona bardzo **światłą działaczką społeczną** i dała się poznać w stolicy ze swej pracy z jak najlepszej strony. Od najwcześniejszej młodości wiele pracowała dla niepodległości i **była** stałą i wierną współpracowniczką swego męża w okresie niewoli i jego zesłania, towarzysząc mu wszędzie. Gdy mąż jej był przez szereg lat premjerem, interesowała się bardzo sprawami publicznemi i nabrała dużego doświadczenia. Tylko dobrze wtajemniczeni wiedzą, ile i w jakiej mierze służyła ona swemi radami mężowi, zajmującemu tak wybitne stanowisko w najtrudniejszym okresie kryzysowym. Potrafiła ona zdobyć sobie **szacunek u wszystkich, nawet u przeciwników politycznych,** to też i na terenie Sejmu, mamy nadzieję, odpowiednio zużyje swój autorytet dla godnego reprezentowania ogółu kobiet i spraw, które najbardziej nas obchodzą.

Druga posłanka p. **Pełczyńska,** również budzi zaufanie. Jedyną jej słabą stroną jest to, że **jednostronnie** zaangażowana jest od kilku lat **na rzecz sanacji.** Ten ściśle partyjny punkt widzenia może jej bardzo przeszkadzać w pracy na terenie parlamentu. A szkoda, gdyż jest to druga kobieta wśród posłów i od niej cały ogół kobiecy oczekiwać będzie pracy dla wszystkich.

Z. Zaw.

Nowe palta.



(h.) Z początkiem sezonu zdawało się, że palta na figurę zepchną na szary kąt wygodne, luźne paltociki. A jednak tak nie jest. I te palta znalazły moc zwolenniczek. Oto widzimy takie palto luźne, doskonale nadające się na podróże. Szyte jest z ciepłej i niegniotącej się wełny. Można je także nosić z paskiem.

Drugi model, to eleganckie palto popołudniowe z wełnianej georgetty, względnie jedwabnego marocain. Jedyną ozdobą stanowi luźny kloszowy kołnierz, opadający w forme rewersów, oraz tak modne obecnie „ściąganie“ górnej części rękawów.

Dzieci muszą być zaradne.

Kolonje harcerskie i różnego rodzaju obozowanie ma niesłychanie dobre zadanie, mianowicie wyrabia w dziecku samodzielność. Na ten postulat winne zwrócić uwagę przedewszystkiem mamusie. Ileż to razy się zdarza, że posądzamy dziecko o ślamazarność, niezręczność i brak odrobiny samodzielności. Jednakże taka matka nigdy nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo takim sądem niekiedy krzywdzi dziecko. Czyż wolno mu w domu cokolwiek zrobić, przecież tak często się słyszy: „daj spokój, bo jeszcze zbijesz“, „nie ruszaj, sama zrobię“. Nie pozwalamy dziecku niczego zrobić samodzielnie, a później mamy jeszcze pretensje. Dobrze by było, aby te mamusie wysłać na kolonje, aby się przyjrzały tym niby niezaradnym pociechom, jak one tam gospodarzą. Myją się same, piorą same, gotują same i naczynia też zmywają same. Po pracy i wesołej zabawie śpią potem jeszcze raz tak dobrze, zadowolone z swej pracy i samodzielności.

Dzieci winno się do późniejszego życia przygotowywać, zbytnie rozpieszczanie i odkładanie wszystkiego na później, „bo ono jeszcze takie głupie“ jest bardzo nierozsądne i szkodliwe dla samego dziecka w pierwszym rzędzie. (j.)

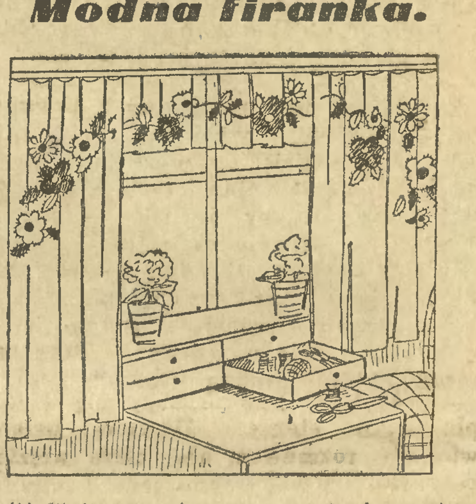
—::—

Kłopoty jesienne.

(h) Jesienią każda pani domu zdaje poprostu egzamin ze swej sprawności gospodarskiej. Umiejętność robienia zapasów na zimę należy bodaj do najtrudniejszych zadań każdej gospodyni. Szczupłe budżety zniechęcają niejedną panią domu, która zaczyna każdą drobnostkę kupować w sklepie. Jednakże na dalszą metę, prowadzenie takiej gospodarki jest nie do pomyślenia. Ten jednorazowy, duży wydatek na zapasy zimowe opłaca się w trójnasób. Roztropna pani domu winna być przedewszystkiem przewidującą i na te zapasy odkładać co miesiąc kilka złotych. Jednakże zimą zapasy śpiżarniane są nieodzowne. Wszelkie konserwy, konfitury oraz zupy z pomidorów, wisienek i innych owoców są w programie obiadów zimowych konieczne. Przecież suma obiadu, do którego to wszystko się kupuje w sklepiku podniesie się o 50% i zimowy budżet będzie sprawiał takiej niepraktycznej gosposi niemało kłopotów.

Aby usprawnić racjonalne prowadzenie gospodarstwa i zabezpieczenie go od nieprzyjemnych wstrząsów budżetowych, należy przedewszystkiem obliczyć wszelkie zapotrzebawania już wczesnem latem, poczem dopiero przystąpić do czynienia zakupów.

Modna firanka.



(j.) Haftowane i naszywane kwiaty wtargnęły nietylko do bielizny pani, ale opanowały bieliznę pościelową, a nawet firanki. Jak to widzimy na ilustracji modne są w sypialni i dziecięcym pokoju ¾ długie firanki ozdabiane naszywanemi kwiatami w naturalnych kolorach. Kwiaty otaczają poprostu okno, ozdabiając je w formie girlandy. Dla pań lubiujących się w robotach ręcznych jest tu ogromne pole do popisu i upiększania okien swych domostw.

Dzieci i jesień.



(j.) W chłodniejsze dnie i noce jesienne małe dzieci bardzo łatwo się przeziębiają. To też, aby je uchronić od tej ewentualności, przezorna mamusia zabezpiecza się. Jak zauważyć można, najchętniej jest używana na cieplejsze okrycia wzgl. szlafroczki dziecięce gruba flanelka i frotta. Na ilustacji widzimy od lewej taki szlafroczek frottowy, obszywany ciemniejszym jedwabiem. Obok wygodna poduszka z flanelki dla maleńkiego dziecka, które w nocy tak często leży odkryte, przez co ciągle się przeziębia.

Kącik dla Panów



Sezon jesienno-zimowy w pełni. Pragniemy dokładnie informować o wszelkich nowościach mody obecnego sezonu.

Dzisiaj przedstawiamy zasadniczy typ ubrań jednorzędowych, bardzo obecnie modnych. Ubranie pierwsze ma fason (wyłogi) opuszczający się, drugi natomiast ma fason podniesiony. To jest jedyna zasadnicza różnica. Pozatem jedna i druga marynarka jest na trzy guziki, ale zapina się tylko na jeden, środkowy. Długość marynarki wynosi około 77 cm. dla normalnej figury 172 cm. wysokiej. Ramiona są normalnie szerokie i mało wątowane. W talji powinna marynarka przylegać do figury.

Do tych ubrań należy zwykła kamizelka o dość długich końcach i wykonana na 5—6 guzików.



Specjalną uwagę zwraca się obecnie na piękny wygląd spodni. Trzeba je przedewszystkiem dostosować do żądanych wymiarów. Należy unikać nadmiernej szerokości. Spodnie u dołu są 50—52 cm. szerokie. Szerokość mankietów, 4—4½ cm. i muszą do dzisiejszych modnych ubrań lekko opadać na bucik.

Cech Krawiecki w Bydgoszczy.

Moda i indywidualność.

Przyglądając się bacznie przechodzącym mimo kobietom, odnosi się dość przykre wrażenie. Kobiety zatracają powoli swoją indywidualność, stają się do siebie podobne. Fakt ten nie przynosi bynajmniej żadnej zasługi kobietom. Winowajcą tego całego nieszczęścia jest... moda.

Gdy ubiegłego roku zapanowała moda na platynowo-blond czuprynę — to na palcach można było policzyć te kilka kobiet eleganckich, które oparły się tej pokusie. Skutek był taki, że ogół kobiet wykreślił ją z listy dbających o swój wygląd, no i przedewszystkiem z listy kobiet idących za apelem mody.

Wątpić jednak należało, czy kobieta o śniadej cerze wyglądała „po ludzku“ z platynowymi włosami, które przecież oszpecały ją tylko w wysokim stopniu.

Drugim „krzykiem“ mody, to golenie brwi i rysowanie w ich miejsce długich i cienkich, jak nitki kreseczek. Czy taka zmywająca się kreska wygląda lepiej od własnych brwi — nie trudno odpowiedzieć. Wątpić w każdym razie należy w to, że tego rodzaju brwi czynią ją bardziej interesującą i ładną.

Do letnich udręczeń należy opalanie się. Czy blondynka, czy brunetka, czy śniada, czy piegowata — każda chce wyglądać jak mulatka. Wprawdzie raczej piegi zczernieją prędzej niż cera — ale opala się. Na wszelkie zapytania, odpowiedź tych męczennic mody jest zawsze jednakowa — czy pani nie wie, że to teraz takie modne?

Odpowiedź jest przykra. Kobieta taka, sama wydaje sąd o sobie, że tak całkiem bezmyślnie stosuje się do kaprysów mody.

Pierwszym i jedynym warunkiem do osiągnięcia celu jest przedewszystkiem poznanie samej siebie, swej urody czy wdzięku. Wybierać z nakazów urody to, co uważa się dla swej sylwetki odpowiednie, rzeczy sprzeczne z własną urodą należy odrzucać bezapelacyjnie.

Wówczas dopiero będzie każda kobieta samą sobą, jedna będzie od drugiej zupełnie odmiennym typem, nie będą robiły wrażenia skoszarowanego wojska, równo strzyżonego, golonego i ubranego.

Ostatnie spotkanie znakomitej aktorki z Oskarem Wildem.

Co opowiada Cecile Sorel w swoich pamiętnikach o świetnym pisarzu angielskim.

Paryska aktorka Cecile Sorel opublikowała pamiętniki ze swojego życia, z których podajemy poniżej wzruszający rozdział.

Z Oskarem Wildem zetknęłam się tylko raz w mieszkaniu jednego z jego najfantastyczniejszych wielbicieli. W kilka dni po naszem spotkaniu zamknął swoje oczy na zawsze — **samotny i zapomniany w brudnym pokoju hotelowym.**

„Ballada o więzieniu w Reading" zrobiła na mnie głębokie wrażenie. Przedstawiałam sobie autora „Doriana Gray'a" jako wysokiego, pięknego, promieniejącego młodego człowieka. Niestety nie znałam go przed jego procesem. Ale amerykańscy przyjaciele powiedzieli mi, że wyraził życzenie poznania mnie. I oto zaprosili nas na wspólną kolację.

Byłam bardzo zdenerwowana. Wiedziałam, jak strasznie Wilde cierpiał w rękach angielskich purytanów i jak **bezlitośnie traktowała go sprawiedliwość angielska.** Ale fakt, że ze swego męczeństwa zdołał wydobyć inspirację do nowego arcydzieła, wzmógł jeszcze mój podziw dla niego.

Człowiek, którego zobaczyłam, nie był podobny do Dorina Gray'a. Był wysoki i tęgi, ale trzymał się pochwylony i wyglądał, jak zraniony byk, ze szklistemi oczami, obwisłemi wargami i żółtemi, gąbczastemi policzkami. Ubranie jego było znoszone i mimowoli przychodziły mi na myśl orchidee i pierścienie, któremi zwykł był olśniewać Londyn...

Jedzenia prawie nie dotknął, ale pił trochę dobrego, starego wina.

Wzruszające było, jak Oskar Wilde dobierał słowa. W jednym z jego jasnych momentów powiedział do mnie:

— Przykro mi, że pokazuję się w tak opłakanym stanie. **Dawniej byłem świetnym rozmówcą, ale cisza więzienia zabiła mnie.** Straciłem zdolność prowadzenia konwersacji... W więzieniu mózg mój dalej pracował. Był strasznie czynny, bo nie mógł znaleźć sobie wyrazu. Staczałem walkę z powstającym obłędem, biłem głową o ścianę, aby przerwać okropną ciszę. Tak cierpiałem, że twarda fizyczna praca wydawała mi się ulgą, mimo, że mnie wyczerpywała i przekraczała moje siły. Zataczałem się ze znużenia, ale bat, który ciało moje pokrywał pręgami, odpędzał obłęd. Spodziewali się, że mnie zniszczą, ale mnie uratowali. Odpokutowałem...

Mogłam dostrzec, że nawet, kiedy do mnie mówił, zwalczał obłęd, jak gdyby warjactwo, niby straszny duch, powstawało przed jego oczami; on starał się je odpędzić i wymknąć się z pod jego panowania. Olbrzym był pokonany. Jeszcze raz szeptał:

— Odpokutowałem za całą ludzkość!

Co za tragedja! Oniemiałam wprost na widok tylu cierpień i rezygnacji. Potem zerwał się i na chwilę zdawało się, że jego dawna uroda powraca, ale po chwili znowu się zapadł, ten genjusz, doprowadzony do upadku przez dzieci głupoty — zazdrość i miernotę.

Skarb za ołtarzem.

Chojnice. W kościele parafjalnym w Konarzynach (powiat Chojnice) podczas prac przy ołtarzu natrafiono przypadkowo na ukryty skarb. Pod stopniami ołtarza znaleziono szkatułkę blaszaną i woreczek z większą zawartością monet srebrnych. Ks. proboszcz Tychnowski po przeliczeniu zawartości stwierdził, że monety są pochodzenia niemieckiego z lat 1764 do 1800. Ogółem znaleziono 72 sztuki talarów niemieckich (Reichstaler) z roku 1764, 3 talary z roku 1776 i 169 groszy srebrnych pruskich z roku 1778. Na jednych są podobizny Fryderyka II Wielkiego, a na drugich Fryderyka Wilhelma III.

W szkatułce znajdowały się dwa pisma, z których jedno jest nieczytelne z powodu zniszczenia, drugie zaś zawiera treść następującą: „23 zł curant Brackiej Kasy Opatrzności Boskiej kościoła konarzyńskiego, które organista Marcin Tandeczka miał przy ręce na wydatki, które po śmierci jego tu złożono do szkatułki pod zamknięciem. W Konarzynach dnia 14 lutego 1823 roku".

Monety zostały złożone w kasie parafjalnej.

„Przybyli panowie z ministerstwa..."

Niebywała zuchwałość oszustów z Warszawy.

Chojnice. W eleganckim samochodzie zajechało do majętności Zamarte w powiecie chojnickim trzech osobników, przedstawiając się w pałacu właściciela majętności **p. von Parparta** za urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej. Służba pałacowa zakomunikowała panu dziedzicowi, że „przybyło trzech panów z ministerstwa". Przyjęcie było bardzo uprzejme. „Panowie z ministerstwa" rozgościli się w pałacu i zakomunikowali gospodarzowi pałacu cel wizyty. Najpierw jednakże opowiadali p. Parpartowi **z zachwytem o jego pięknym majątku,** co oczywiście nieco schlebiało jego właścicielowi. Po takim wstępie zabrali się do „rzeczy". Przybyli wprost z Warszawy na lustrację jego majątku, ponieważ Ministerstwo Opieki Społecznej wyda w najbliższym czasie ilustrowane dzieło, poświęcone posiadłości niemieckiej w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem Pomorza. Prosili więc o zezwolenie sfotografowania zabudowań gospodarczych, pałacu, jeziora i... jego samego. Po tej czynności oświadczyli p. Parpartowi, iż w **wydaniu specjalnem zamieszczą obszerną kronikę (z ilustracjami) rodu Parpartów za cenę 1000 złotych.** Cena była dla p. Parparta nieco wygórowana, więc począł targować i **utargował 500 złotych.** Następnie wręczył osobnikom czek do Bankverein'u w Chojnicach, **który pieniądze wypłacił.** Osobnicy przedstawili p. Parpartowi zaświadczenie Ministerstwa Opieki Społecznej, list polecający konsulatu niemieckiego w Warszawie z podpisem „von Stein" i list polecający prezesa Zjednoczenia Niemieckiego p. v. Kohnerta. Sami przedstawili się za baronów „v. Kallas-Kraus", Józef von Kaupe, a trzeci osobnik podał się za Józefa Stronkowskiego z Warszawy.

Obecnie aresztowała policja tych osobników i osadziła ich w areszcie za różne oszustwa na terenie Pomorza. Podając się za urzędników ministerstwa, objeżdżali miasta pomorskie, przeprowadzając lustracje sanitarne przedsiębiorstw miejskich, prywatnych, hoteli itp., wyłudzając w ten sposób od zainteresowanych stron poważne kwoty pieniężne. Jak się dowiadujemy, oszuści zdołali na terenie Pomorza, a także na terenie powiatu chojnickiego nabrać wiele osób. Poszkodowani zechcą zgłosić się w policji.

Uważali się za poległych na wojnie,

a spotkali się po 18 latach zdrowi w Kcyni.

Piszą nam z **Kcyni:**

Przyjaźń zrodzona w wspólnych szeregach na wojnie, w obliczu śmierci, pozostaje niezatarta. Jest coś, co łączy wszystkich żołnierzy. Im dłużej wspólnie chodzi się ze śmiercią pod ramię, tem mocniej i trwalej zacieśniają się węzły koleżeństwa żołnierskiego.

Takie naprawdę szczere koleżeństwo żołnierskie z lat wojennych 1914/1918 r., zrodzone z obowiązku służby w obliczu śmierci, łączy panów: **Wal. Kasprzaka,** por. rez. **z Szubina** i **Stan. Ławniczaka,** naczelnika stacji kolejowej **w Kcyni.**

Obaj z chwilą wybuchu wojny 1914 r. (jedyni Polacy w 7 baonie strzelców w Bückeburgu) wyruszyli na front, znosząc wspólnie trudy wojenne. Razem cierpieli rany, razem po wyleczeniu wracali do okopów.

Piekło frontu zachodniego wzmacniała i potęgowała koleżeńskość. Na frontach: zachodnim, na Bałkanie, na wyspach bałtyckich, Ozylji, Moon, Dago, Sworbe, wkońcu znowu na froncie francuskim — przetrwali do końca 1917 r.

W krwawej bitwie pod Ypers los gotował im śmierć... Wojska niemieckie poniosły porażkę. Pierwsze linje, w której znajdowali się Kasprzak i Ławniczak zostały przez Anglików wybite do nogi. Angielska artylerja szerzyła straszne spustoszenia. **Ławniczak legł ciężko ranny przy kulomiocie,** po chwili stracił przytomność. Rzut okiem w stronę rannego wystarczył by ocenić, że dogorywa. Rozłączyli się więc przyjaciele. Za chwilę również ranny zostaje Kasprzak, lecz zabierają go do szpitala. Po Ławniczaku nie było śladu. Ktoś w szpitalu później opowiadał, że Ławniczaka łyżką zbierali...

Jakie jednak było ich zdziwienie, kiedy dwaj towarzysze broni spotkali się w tym tygodniu na dworcu w Kcyni! Wybałuszyli na siebie oczy, a po chwili... „Ty żyjesz?" objęli się w uścisku... Teraz dopiero opowiedzieli sobie przeżycia tej smutnej chwili. Ławniczak odzyskał przytomność i dostał się do niewoli angielskiej. Wyleczony, wstąpił do armji Hallera, brał udział w wojnie przeciwko bolszewikom, a obecnie jest naczelnikiem stacji w Kcyni. Kasprzak brał udział w powstaniu wielkopolskiem i również walczył przeciwko bolszewikom. Nic nie wiedzieli o sobie, każdy myślał że tamten już nie żyje, choć tak blisko siebie mieszkali. Dopiero zbieg okoliczności chciał, że obaj spotkali się po 18 latach rozłączenia w wolnej Polsce.

Trup na torze kolejowym.

Morderstwo i samobójstwo.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.). W pobliżu stolicy znaleziono na torze kolejowym zwłoki mężczyzny w wieku lat około 50. Policja wszczęła dochodzenie, aby ustalić, czy jest to wypadek samobójstwa, czy też morderstwo rabunkowe, bowiem dla zatarcia śladów złoczyńcy mogli podrzucić zabitego pod pociąg. Okazało się, że denat jest właścicielem firmy Bogdański i Dębowski w Warszawie.

*

Równocześnie policja warszawska zajmuje się drugą sprawą.

Nad Wisłą rozegrała się tragedja dwojga ludzi. Wyniki dochodzeń ustalają, iż sprawcą zabójstwa i samobójstwa na tle miłosnem był niejaki E. Starzyński. Ożenił się on przed kilku laty ze starszą od siebie kobietą z pochodzenia żydówką. Małżeństwo nie było szczęśliwe i Starzyński szukał przygodnych znajomości poza domem. Ostatnio poznał on kobietę niewiadomego nazwiska, w której się zakochał. A gdy nie uzyskał wzajemności, zabił ją i siebie strzałami z rewolweru. Nazwiska denatki nie udało się policji ustalić. (r).

Dzień Pułaskiego.

Nowy Jork, 11. 9. PAT). Prezydent Roosevelt wydał proklamację, wyznaczającą na **dzień 11 października dzień pamięci Pułaskiego.** Proklamacja poleca wywieszenie w tym dniu **flag na wszystkich budynkach państwowych oraz zorganizowanie nabożeństw w kościołach a także obchody w szkołach.**

Z KRAJU.

W sierpniu wyjechało z Polski 961 emigrantów, z tego do: Argentyny 293 osoby, Kanady 190, Brazylji 121, Stanów Zjednoczonych 97, Paragwaju 58, Urugwaju 27, innych krajów 178.

Ostrzeżenie przed sekciarskiemi broszurami. Kurja metropolitalna we Lwowie wezwała duchowieństwo, by przestrzegało wiernych przed broszurami o treści przeciwnej wierze katolickiej, jakiemi wydawnictwo „Echo Dwudziestego Wieku", Warszawa, ul. Warecka 10, zasypuje w ostatnich czasach parafje.

200-lecie obrazu Matki Boskiej. W Ptaszkowej (powiat Nowy Sącz) znajduje się obraz Matki Boskiej łaskami słynący od 200 lat. Jest to kopja obrazu Matki Boskiej z kościoła pod wezwaniem Ducha św. w Lublinie, sprowadzona jako votum przez sędziego z Nowego Sącza Michała Stadnickiego. Parafja ptaszkowska uczciła uroczyście 200-lecie wspomniane, jako votum: odnowiła kościół, a zakończony jubileusz misjami dla wszystkich stanów.

Drugi samolot „Douglas" przyleciał do Warszawy. Przyleciał na lotnisko w Okęciu drugi samolot błyskawiczny typu „Douglas", zakupiony w Stanach Zjednoczonych przez nasze linje lotnicze. Samolot, prowadzony przez pilota Burzyńskiego, przebył drogę Berlin—Warszawa w rekordowym czasie 1 godz. 45 minut.

Na stacji Wielkie Hajduki wykoleił się pociąg towarowy, zdążający w kierunku Kochłowic. Wskutek niewłaściwego nastawienia zwrotnicy pociąg wjechał na ślepy tor, a następnie wjechał na zaporę, przyczem lokomotywa wryła się głęboko w ziemię. Parowóz i 10 wagonów zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było. Komunikacja na głównym torze przerwana została na 5 godzin.

269 tysięcy bezrobotnych.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.) Dnia 7 bm. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w całym kraju zmniejszyła się o 6801 i wyniosła 268.860 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o przeszło 18 tysięcy osób. W Warszawie zarejestrowano 7 bm. 18.377 (mniej 729), w Łodzi 22.688 (mniej 339), na Górnym Śląsku 193.423 (mniej 5493) bezrobotnych. (r)

Drobne wiadomości.

— **Zabroniono rozpowszechniania w Niemczech** następujących 3 książek, wydanych zagranicą: „Vom Friedensmuseum zur Hitlerkaserne", „All Quient in Germany" (W Niemczech nic nowego) i Sein Kampf — die Antwort an Hitler".

— **Włochy zakupiły** od „Norddeutscher Lloyd" 4 statki, które mają być zużyte do przewozu wojsk do Afryki.

— **Włoskie okręty wojenne** przybyły bez uprzedniego upoważnienia rządu greckiego do portów Pylos, Itaka i Syra. Rząd grecki zaprotestował.

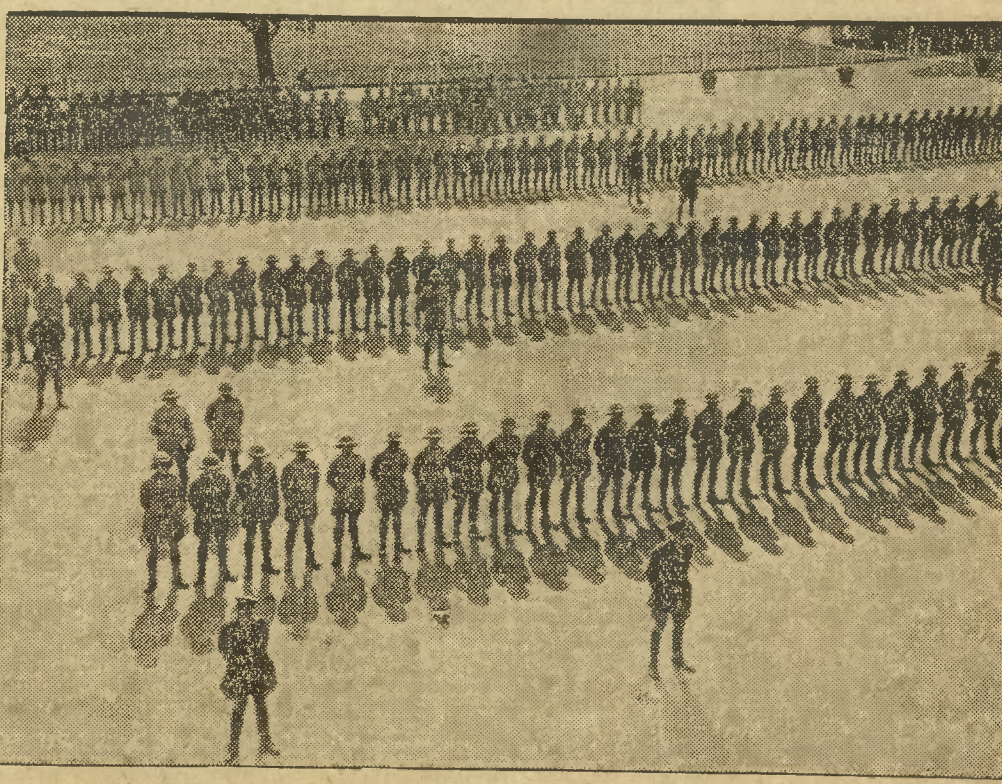
— **W wyborach do sejmiku kłajpedzkiego** zgłoszonych zostało 7 list litewskich i jedna niemiecka.

— **W Rosji sowieckiej** czynione są przygotowania do obchodu 25-lecia śmierci Lwa Tołstoja. Uroczystości odbędą się w Jasnej Polanie w połowie listopada.

— **Na linji kolei elektrycznej Padwa—Wenecja** zderzyły się pociągi. 5 osób poniosło śmierć, rannych jest 35 osób.

— **W Berlinie utworzona została nowa akademja wojskowa,** której komendantem mianowany został generał piechoty Adam, b. dowódca monachijskiego korpusu armji.

Wojsko angielskie w Egipcie.



Anglja nie wierzy Włochom i wzmacnia swoje siły zbrojne w Egipcie. Na zdjęciu widzimy apel 7 pułku huzarów angielskich, który właśnie został wysłany z garnizonu Hounslow do Egiptu.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wystawia film polski „Panienka z poste-restante" z Almą Kar. Bogaty nadpr.

CZARODZIEJKA: „Zuzu" z Józefiną Backer.

MORSKIE OKO wyświetla „Roześmiane oczy" z małą Shirley Templey.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-06.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Sekcja bokserska YMCA trenować będzie w sezonie bieżącym pod kierownictwem boksera Ożarka. Treningi we wtorki i piątki od 20 do 21,30. Pierwsze zebranie sekcji we wtorek 24. bm. Zapisy codziennie ulica 10 Lutego 41 (tel. 13-62) od godz. 17 do 22.

Zwiększenie stanu zatrudnienia pracowników „Mewie". W związku z sezonowem przepakowaniem śledzi solonych, łowionych na Morzu Północnem przez statki „Mewy", zwiększono w Gdyni ilość pracowników. I tak przy przepakowywaniu pracuje 60 pracowników (45 kobiet i 15 mężczyzn) pod kierunkiem dwóch holenderskich fachowców. Przy produkcji zaś beczek zatrudnionych jest 25 bednarzy polskich. W ciągu miesiąca wyprodukowano około 1500 beczek śledziowych.

Wycieczka czechosłowacka w Gdyni. Dnia 11. bm. przyjechała z Gdańska do Gdyni wycieczka ekspedytorów i przemysłowców czechosłowackich złożona z 45 osób pod przewodnictwem radcy Butlera, przedstawiciela kolei i portów polskich w Pradze oraz prezesów związków ekspedytorskich. Kierownicy wycieczki złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego, następnie w jego towarzystwie zwiedzili port, magazyny, urządzenia przeładunkowe oraz łuszczarnię ryżu i olejarnię. Po zwiedzeniu portu dyrektor Urzędu Morskiego podejmował gości śniadaniem w restauracji dworca morskiego. W godzinach popołudniowych goście czechosłowaccy zwiedzili miasto, a wieczorem Związek Gdyńskich Ekspedytorów urządził dla nich przyjęcie. W czwartek wycieczka zwiedzi nowy motorowiec „Piłsudski" oraz uda się do Jastarni i Juraty.

Kądzielewski, Agata i więzienna krata. Lista „międzynarodowych łazików" powiększyły w dniu 10. bm. dwa nowe nazwiska. 21-letni Agata Ignacy z M-gilna przekroczył nielegalnie granicę morską do Holandji na statku włoskim „Creta", skąd deportowały go następnie polskie władze konsularne do kraju. „Pokój" z kratkami — akt oskarżenia — sąd grodzki w Gdyni. Podobnego przeznaczenia podjął się również 27-letni Kądzielewski Stanisław z Gdyni. Drogą lądową przeszedł on nielegalnie do Niemiec, stąd do Belgji, gdzie z braku środków do życia zgłosił się do konsulatu polskiego. Konsulat zajął się swoim klientem lepiej niż sam „Orbis", bo nietylko zaopatrzył Kądzielewskiego na drogę, ale zapewnił mu nawet „opiekę" na pierwszym polskim dworcu kolejowym. Policjant — akt oskarżenia — sąd.

Podpalił własne mieszkanie aby uzyskać premję asekuracyjną.

Mogilno. Powiat mogileński znany jest z wielkiej ilości pożarów. Wiadomo oczywiście, że nie zawsze przyczyną ognia jest przypadek, wielki bowiem procent pożarów przypisać należy podpaleniom.

Władze zmierzają do ukrócenia tego rodzaju przestępstw, a ostatnio aresztowano znowu podejrzanego podpalacza. Jest nim **Alfons Langowski** z Cienciska pod Strzelnem.

W końcu ubiegłego tygodnia w domu robotnika Gustawa Draegera w mieszkaniu Langowskiego wybuchł o świcie pożar, który strawił dom i chlew. Akcja ratunkowa ochotniczej straży pożarnej była bardzo utrudniona, gdyż Langowski pozasuwał od wnętrza wszelkie wejścia. Ustalono, że pożar powstał w mieszkaniu Langowskiego, któremu groziła eksmisja. Ubezpieczył on swoje dość skromne umeblowanie na 10.000 zł, a przed pożarem podobno cenniejsze meble wyniósł z mieszkania. Istnieją świadkowie, którzy twierdzą, że w przeddzień pożaru dochodził z mieszkania Langowskich silny swąd nafty. Wskutek tych dowodów Langowskiego aresztowano jako podejrzanego o podpalenie i osadzono go w więzieniu przy sądzie grodzkim w Strzelnie.

Trzy gapy „na gapę" do Gdyni.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy z tego miejsca uwagę na coraz liczniejszy napływ do Gdyni różnego rodzaju włóczęgów, którzy Gdynię uważają za swoją „ziemię obiecaną", gdzie życie układa się „jak w bajce". Wśród tych włóczęgów spotkamy zarówno młodych smarkaczy, jak i starych durniów, których długie życie jakoś niczego jeszcze nie potrafiło nauczyć.

Tym razem chodzi o 3 młodzików, których bardzo szybko przekonali się, że Gdynia jednak nie jest miejscem ich „przeznaczenia". Wałęsali się po ulicach i szybko „wpadli w oko" policji, która „życzliwie" zaopiekowała się młodymi włóczęgami, stwierdzając przy tej sposobności, że wszyscy 3 bohaterowie przybyli do Gdyni koleją „na gapę". Oto ich nazwiska: 16-letni Tum Rudolf z Lidy, 20-letni Neufeld Aleksander z Warszawy i 16-letni Bagiński Leon z Wyrzyska. Odstawieni do dyspozycji sądu.

M. s. „Piłsudski".

Dziś, 12. bm. o godz. 9 rano przybył do Gdyni m. s. „Piłsudski" i przybił do nabrzeża przy dworcu morskim. O godzinie 9,30 do wejścia na statek w celu niewywoływania tłoku została dopuszczona poza osobami urzędowemi bardzo ograniczona ilość osób, a między innemi znajdująca się w Gdyni wycieczka przedstawicieli sfer gospodarczych Czechosłowacji. W dniu dzisiejszym od godz. 14 do 18 statek będzie udostępniony dla zwiedzenia dla członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej przybyłych specjalnie z Warszawy i innych miejscowości kraju. **W dniu 14. bm. od godz. 16 do 18 statek mogą zwiedzać wszyscy,** jednak uprasza się społeczeństwo, o powstrzymanie się od zwiedzenia naszego nowego transatlantyku, ponieważ statek już 15. bm. musi wyjść w podróż do Ameryki i przez tak krótki pierwszy pobyt w swym porcie przyszykowany do ponownej podróży i załadowany towarami, które zabiera do Ameryki, a wszystko to uniemożliwia zwiedzenie statku. **Każdorazowo po przybyciu do Gdyni m. s. „Piłsudski" będzie udostępniony dla zwiedzenia** i społeczeństwo gdyńskie będzie miało możność obejrzenia statku.

Z GDAŃSKA.

Wczorajsze wydanie socjalistycznej „Danziger Volksstimme" zostało przez prezydenta policji bez podania powodów zajęte.

O co chodzi? Skonfiskowana gazeta „Danziger Volksstimme" zajmuje się opinją wydaną przez komitet prawników Ligi Narodów w sprawie petycji opozycji gdańskiej podkreślając, że stwierdzenie przez komitet niekonstytucyjności rozporządzenia senatu o specjalnej ochronie honoru stronnictwa i organizacyj narodowo-socjalistycznych ma największe znaczenie, ze względu na to, że sprawa ta grała ważną rolę w okresie wyborczym, gdy stronnictwa opozycyjne były na skutek tej specjalnej ochrony honoru bardzo skrępowane. Decyzja rady Ligi, która niewątpliwie wypadnie po myśli opinji komitetu prawników nie pozostanie bez wpływów na wynik ostatnich wyborów w Gdańsku.

Wypadek wodnopłatowca germańskiego. Ze Szczecina wystartował do lotu ćwiczebnego hydroplan, który wskutek defektu motoru zmuszony był do wodowania w pobliżu wyspy Bornholmu. Lotnicy po naprawieniu motoro próbowali wystartować do ponownego lotu, jednak **wskutek silnej fali** w chwili startu zostało złamane skrzydło i lotnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Przechodzący parowiec szwedzki „Merry" zauważył wypadek, podpłynął do lotników, opuścił szalupę i **uratował ich, zabierając ich na swój pokład.** Lotnicy zabrali z hydroplanu radjostację oraz cenniejsze instrumenty. Hydroplan pozostał na morzu Bałtyckiem. Parowiec „Merry" przywiózł rozbitków do **Gdyni**, gdzie komisarz awarjny Hoffman zaopiekował się nimi i po porozumieniu się z konsulem niemieckim w Gdańsku, przekazał lotników konsulowi. Nazwiska uratowanych są następujące: Rudolf Wahlen, Hans Stattenbach i Reinhold Ruess.

Polski rynek towarowy.

Warszawa, 12. 9. (PAT) W związku z zatargiem włosko-abisyńskim pojawiły się ostatnio w prasie polskiej i zagranicznej wiadomości o poważnych rzekomo dostawach i zamówieniach, uzyskanych przez firmy polskie. Państwowy Instytut Eksportowy stwierdza, że **wszystkie te wiadomości nie opierają się na faktach konkretnych,** gdyż otrzymane przez niektóre firmy polskie zapytania oraz ewentualne toczące się pertraktacje nie przekraczają toku normalnych interesów eksportowych. Poza tem żadne transakcje nie zostały dotąd sfinalizowane. **Instytut przestrzega przed wysnuwaniem z wiadomości prasowych wniosku, iż zatarg abisyńsko-włoski stwarza wyjątkowe i dające się konkretnie ocenić możliwości dla polskiego eksportu.** Powstające na tem tle nastroje wpłynąć mogą ujemnie na kształtowanie się rynków towarowych w eksporcie, utrudniając tem samem bieg normalnych transakcyj wywozowych.

Rokowania polsko-gdańskie

Toczące się obecnie rokowania polsko-gdańskie dotyczą trzech zasadniczych zagadnień, które wymagają szybkiego uregulowania.

Władze wolnego miasta zabiegają o przyznanie Gdańskowi **nowych kontyngentów importowych z Niemiec.** Lista kontyngentów, przyznanych Gdańskowi na przywóz z Niemiec, wygasła dnia 1 września rb. W Gdańsku liczą się z możliwością szybkiego zakończenia polsko-niemieckich rokowań handlowych w Berlinie i przy tej sposobności pragną uzyskać nowe kontyngenty importowe z Niemiec.

Drugim tematem rokowań polsko-gdańskich jest kwestja **nowej polsko-gdańskiej umowy portowej.** Obowiązująca obecnie umowa wygasa dnia 1 października rb. Wolne miasto Gdańsk domaga się, aby w nowej umowie zagwarantowane było **równomierne wykorzystywanie portów w Gdyni i Gdańsku przez polski handel zamorski.**

Przedmiotem rokowań są wreszcie żądania polskie, domagające się **uchylenia gdańskich przepisów dewizowych,** które utrudniają obrocy gospodarcze Polski na terenie wolnego miasta.

Rokowania dotychczasowe nie dały jeszcze wyników.

———::———

Przejazd śmierci pod Chojnicami.

Chojnice. W miniony poniedziałek o godz. 14,30 na szosie kościerskiej w pobliżu miejscowości Męcikał miał miejsce krew w żyłach mrożący wypadek. Z Chojnic do Kościerzyny zdążał samochód ciężarowy p. Matyszczaka ze Starej Kiszewy (pow. kościerski), załadowany beczkami od benzyny. Zbliżywszy się do przejazdu kolejowego pod Grunsbergiem, szofer z powodu górzystego terenu nie zauważył zbliżającego się pociągu. Na odległości około 20 m od toru kolejowego przed oczyma szofera wyrósł jakby z pod ziemi pociąg osobowy.

Na zahamowanie pędzącego samochodu było zapóźno. Chcąc jednak uniknąć katastrofy, szofer skierował samochód do rowu, wpadł na słup telegraficzny, wywrócił go i osiadł w głębokim rowie. Szofer i pewien pasażer odnieśli jedynie lżejsze obrażenia.

Dożywotnie więzienie karą za potworną zbrodnię.

Gniezno. W czerwcu br. dokonano we wsi Olekszyn zbrodni morderstwa na osobie 55-letniego Tomasza Piskorza, bogatego reemigranta z Ameryki. Został on na polu uduszony, przyczem strzaskano mu głowę kamieniem. Jak wykazały dochodzenia, zbrodni dokonał parobek Andrzej Grzymała przy pomocy swego brata Tomasza, a za namową młodej, 28-letniej żony Piskorza, która była kochanką Andrzeja Grzymały. Niewierna żona dla zdobycia majątku postanowiła zgładzić męża, używając jako narzędzie zbrodni swego kochanka.

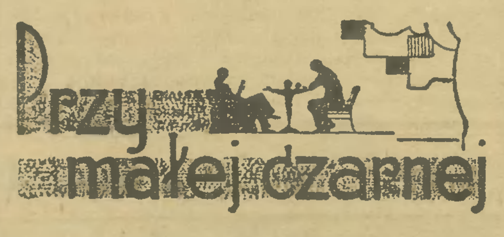
Przedwczoraj wszyscy troje współwinni zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Gnieźnie, który skazał **Andrzeja Grzymałę na dożywotnie więzienie, Kazimierza Grzymałę i Helenę Piskorzową po 15 lat więzienia.**

———::———

ZMARLI.

Ś. p. **Marja Walczakowa,** w Osińcu pod Gnieznem.

W Lesznie: ś. p. Józef Rychłowski, lat 73.



— Głosowałeś — naturalnie — panie Franciszku?

— Zdecydowałem się na ten krok dopiero w ostatniej chwili.

— A to czemu? Czy nie dość wcześnie objawiono listę kandydatów?

— To nie, redaktorze. Ale ja nie miałem w głowie objawienia, który kandydat wiele wart.

— Aż objawienia do tego potrzeba?

— W każdym razie czegoś potrzeba: albo poznania, albo przekonania, albo objawienia czyli instynktu, wyczucia. Wierz mi, redaktorze, że wolałbym wszystko inne wybierać, tylko nie posłów.

— Hm...

— Jeśli stanę przed straganem, to już z pewną decyzją: wiem po co mnie żona posł... — chciałem powiedzieć — wiem, po co udaję się na targ. Chcę n. p. kupić kilo śliwek na knedle. Oczywiście ani spojrzę na marchewkę, czosnek, cebulę, pyrki; jeno przyglądam się kandydatom na knedle t. j. śliwkom. Z tych nie tknę renglod, ani damascenek, ani drobnych żółtaszek, tylko polują na węgierki. Węgierki bowiem do knedli jedyne. To nie koniec. Szukam, które węgierki największe, najzdrowsze, najdojrzalsze, a z tem wszystkiem najtańsze. Tu wybór mam jasny. Znam towar, gatunek, cenę. Wybieram, płacę i wracam do dom, pewny — źle mówię — prawie pewny, że od mojej magnifiki po ibie nie oberwę.

— Za pozwoleniem, panie Franciszku! Kandydat — to nie śliwka, a poseł nie knedel.

— Nie do smaku redaktorowi moje porównanie? Dobrze! Zróbmy inne: Dajmy na to, że redaktor zamierzasz się żenić.

— To wykluczone!

— Ależ tylko przykładowo!

— Przykładowo mogę. Jakiż ten przykład z ożenkiem?

— No, taki: Trzeba z pośród grona dziewic...

— Dlaczego wdówki, rozwódki poza nawiasem?

— Owszem. Jednak redaktorowi warto wybrać świeży orzeszek...

— Pan coś serjo pcha mnie do ożenku. Zastrzegam się: tylko przykładowo!

— Niechże będzie! Więc którą byś redaktor wybrał?

— Nie widzę kandydatek do mojej ręki.

— Nie dogadam się z redaktorem! Zrozum, człowiecze, że mi chodzi o porównanie!

— Aha! O porównanie kandydatów do Sejmu z kandydatkami do ołtarza. Proszę! Niech pan mówi!

— Czy tedy redaktor nie wybierzesz takiej dziewoi, o której jesteś najlepiej poinformowany?

— Nie. Wolę, żeby o mojej najlubszej nikt nic nie wiedział. Nawet ja sam.

— Zaślepieńcze! Kota we workach kupujesz?

— Wypraszam sobie moją bogdankę nazywać kotem!

— Bodajże cię! Przecież nie o to idzie.

— Więc o co?

— O to, że z wyborami tak samo jak z wyborem żony. Dowiadujesz się o wiek, charakter, posag panny...

— To mnie, nie znasz, panie Franciszku. Ja przedewszystkiem patrzę na buzię, figurkę i nóżię i już robię wybór. Jeśli wybranka śmiejącem oczkiem mój wybór aprobuje, to jedziemy, pośpiesznym przez Kochamcie, następnie przez Zaręczynowo do Ślubowic, i sprawa wyboru przypieczętowana.

— Dziad swoje, baba swoje. Widzę, że nie dojdziemy do porozumieni

— Nie szkodzi.

— Oburzające! W tak ważnej rzeczy on mówi: Nie szkodzi!!!

— Któraż to ma być ta ważna rzecz? Ożenek?

— Nie. Wybory.

— Przecież już po nich. Sioda i Dudzińskich — posłami.

— Właśnie ich podkreśliłem.

— No, to wszystko w porządku.

— Nie bardzo, redaktorze. A moje sumienie obywatelskie?

— Co tu ma sumienie do gadania?

— Wyrzucam sobie, że głosowałem bez przekonania; ot tak sobie.

— To trzeba było wstrzymać się od głosowania.

— Kiedy kazali.

— Kazali, a pan spełnił, co kazali. Zatem nie ma żadnych skrupułów.

— Wobec tych, co kazali, lecz wobec własnego sumienia...

— Znów to nieszczęśliwe sumienie! Któregoż kandydata wybrać nakazywało panu sumienie?

— Z listy żadnego. Bo o dwóch nie wiedziałem nic, a o reszcie jeszcze mniej...

— Pańska wina. Powinien pan zajmować się bieżącą polityką.

— A redaktor?

— Co ja?

— Zajmowałeś się polityką? Znasz kandydatów?

— Doskonale. Z jednym jestem na „ty", z drugim też piłem „bruderschaft", trzeci — to kolega ze szkolnej ławy, czwarty przyjaciel, a piątemu winienem 20 zł.

— To redaktorowi jeszcze trudniej było wybierać.

— Wcale nie. Poszedłem nie drogą rozkazu, czy nakazu, tylko drogą dobrej, a nieprzymuszonej woli i sprawiedliwości.

— Jak mam rozumieć tę sprawiedliwość?

— Nie skrzywdziłem żadnego z kandydatów.

— I głosowałeś?...

— Tak, dałem kreskę każdemu kandydatowi.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 12 września 1935 roku.

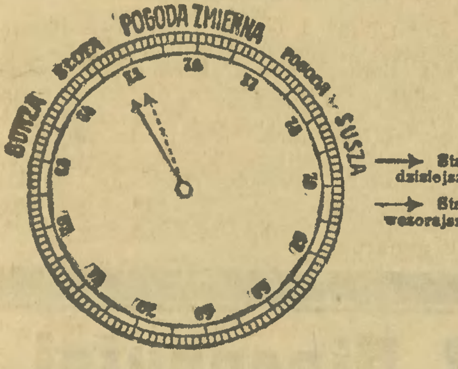
KALENDARZYK.

Dziś: Imienia Marji, Gwidona.
Jutro: Juljana męcz., Amata.
Wschód słońca o godzinie 5.27.
Zachód słońca o godzinie 18.24.

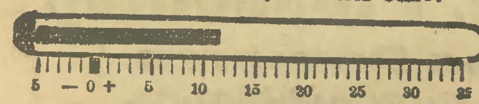
::

Stan pogody.

Po chmurnym ranku, miejscami z mgłą lub drobnym deszczem, w ciągu dnia **dość pogodnie.** Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 9—15 września 1935 r.

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon nr. 994.

2) Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, telefon nr. 191.

::

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

::

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

::

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek, **„MUZYKA NA ULICY"**, komedja muzyczna P. Schurek'a w pełnej humoru i werwy interpretacji czołowych sił naszego zespołu.

W piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

W sobotę Teatr Miejski uderza w wielki dzwon repertuaru klasycznego. Po dwutygodniowej pracy przygotowawczej, po szeregu dyskusyj, prób pamięciowych i sytuacyjnych, zespół teatru występuje z widowiskiem inauguracyjnem, na którem odegraną będzie po raz pierwszy tragedja w 5-ciu aktach Corneille'a — Wyspiańskiego **„CYD".** Opracowania scenicznego dokonał dyr. Stoma. W przedstawieniu ujrzymy szereg nowozaangażowanych sił, a więc p. Sabinę Sawicką w stylowej postaci Szimeny oraz p. Serwa-Serwińskiego w roli tytułowej. W innych postaciach ujrzymy pp.: Czechowską, Motyczyńską, Paszkowską, Dytrycha, Leśniowskiego, Lochmana, Peteckiego, Rewkowskiego, dyr. Stomę i Winczewskiego.

„STARY KAWALER" — po cenach zniżonych! W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 16-tej odędzie się pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych. Wypełni pełna swoistego, polskiego humoru komedja J. Korzeniowskiego „Stary kawaler" z dyr. Stomą, niezrównanym odtwórcą roli tytułowej. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

::

— **Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi.** Dziś, w czwartek, 12-go września, jedno przedstawienie o godzinie 8.30 wieczorem. (16478

— **Do Żnina** na targi Pałuckie i **do Biskupina celem zwiedzenia wykopalisk kultury Łużyckiej** Pol. Tow. Krajozn. organizuje popularną wycieczkę. Koszt przejazdu klasą trzecią w obie strony wyniesie 2,30 zł — o ile zgłosi się 200 osób — przy mniejszej ilości wycieczka wyruszy autobusami. Koszt przejazdu w obie strony, wyniesie 5 zł; — zwiedzanie targów, wykopalisk, Pomnika Lecha Białego i zamku Djabła Weneckiego wyniesie dodatkowo 1 zł. Obiad z trzech dań 1 zł. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat, ul. Libelta 5 od 11—13 i od 17—18. Odjazd wycieczki nastąpi dnia 15. bm. o godz. 8 rano z dworca kolei względnie z placu Teatralnego autobusem. (16591

Dzisiaj wraca wojsko z manewrów

Bydgoszcz przyjmie serdecznie strudzonych żołnierzy.

Przez dni kilkanaście Bydgoszcz była częściowo opustoszała. Zniknęły z ulic wszystkim znane i drogie sylwetki żołnierskie, bez których życie naszego miasta trudno jest sobie wyobrazić. **Formacje wojskowe były na manewrach.** W ciężkim trudzie i ofiarnym znoju zdawały egzamin ze swojego wyrobienia i przygotowania do najważniejszego obowiązku — obrony kraju.

Dzisiaj wojsko wraca z manewrów. **Ćwiczenia skończyły się.** Oczywiście rzeczą czynników wojskowych jest ocena wartości, jaką żołnierz nasz w zetknięciu się z ciężkiemi warunkami, niemal wojennemi, wykazał. My wiemy tylko jedno: **kochamy naszego żołnierza.** I dlatego dzisiaj, kiedy w mury miasta wkroczą znowu drogie nam wszystkim kolumny, **otworzymy nasze serca naoścież.** Witać będziemy serdecznie i szczerze naszych synów, mężów, braci i przyjaciół.

Armja nasza jest armją narodową. I naród dlatego zawsze i wszędzie będzie stał przy armji. Miłość naszą dla żołnierza — szarego żołnierza, który teraz potu, a kiedyś krwi nie poszczędzi dla ojczyzny — musimy okazać. Żołnierz, który po trudach ćwiczeń, wymagających największych wysiłków, wraca do swego garnizonu, musi zobaczyć, **że czekają wszyscy na niego z tęsknotą i radością.** Dlatego wszyscy wyjdziemy naprzeciw oddziałom wojskowym i wszyscy okażemy im swą radość, że znów są między nami.

Oddziały wojskowe garnizonu bydgoskiego wracają do Bydgoszczy od strony Tucholi i Koronowa dzisiaj w godzinach popołudniowych. Powitanie nastąpi od godz. 16,30 wzdłuż Czyżkówka, ul. Grunwaldzkiej i Marsz. Focha. O godz. 17,45 odbędzie się przed gmachem b. województwa przy ul. Jagiellońskiej defilada.

Nikogo nie powinno zabraknąć na trasie, którą pójdą nasi żołnierze. Organizacje, młodzież szkolna już są zmobilizowane. Ale miejsca dla wszystkich mieszkańców Bydgoszczy zawsze starczy. Czekajmy z kwiatami i z radosnym uśmiechem. I wołajmy:

Niech żyje armja narodowa!

Ułani wracają z zdobytym buńczukiem.



W dniu dzisiejszym powraca z ćwiczeń letnich 16 pułk ułanów Wlkp.

Pułk przybędzie do Bydgoszczy z kierunku Koronowa **pomiędzy godziną 17—18.**

Przy tej sposobności dzielimy się wiadomością, że 16 pułk ułanów Wlkp. zdobył w roku bieżącym w rozgrywkach międzypułkowych „Buńczuk" jako nagrodę za najlepsze wyniki w wyszkoleniu Brygady Kawalerji Bydgoszcz.

Nasza fotografja przedstawia wręczenie „Buńczuka" przez dowódcę bygady kawalerji Bydgoszcz, płk. dypl. dr. Abrahama dowódcy 16 pułku ułanów Wlkp., płk. Heldut-Tarnasiewiczowi.

Doniosłe zarządzenie.

Wydział Zdrowia Publicznego przy zarządzie miasta Bydgoszczy przypomina:

Pomimo istnienia przepisów, zakazujących takiego przechowywania artykułów żywności, przy którem ulegają one **zepsuciu lub zanieczyszczeniu** — w handlu utrzymuje się zwyczaj

WYSTAWIANIA W OKNACH

mięsa i wyrobów rzeźnickich, pieczywa wszelkiego rodzaju i wyrobów cukierniczych, kawy, kakao, potraw przyrządzonych i wszelkich innych artykułów żywności. Przedmioty te ulegają zanieczyszczeniu przez owady i **osiadanie na nich kurzu,** a ponadto wszystkie prawie artykuły żywności ulegają rozkładowi pod wpływem promieni słonecznych, a skutkiem zwietrzenia tracą właściwy im smak, lub inne cechy, co czyni te wszystkie artykuły żywności bądź szkodliwemi dla zdrowia, lub też nieużytecznemi.

Wydział Zdrowia Publicznego wzywa wszystkich właścicieli przedsiębiorstw, prowadzących handel artykułami żywności

DO USUNIĘCIA DO 1 PAŹDZIERNIKA

z wystaw okiennych wszelkiego rodzaju żywności, ulegających skutkiem takiego utrzymywania zmianom ich normalnego składu lub ulegających zanieczyszczeniu, co czyni je niezdatnemi do spożycia.

Wystawianie w oknach artykułów spożywczych dozwolone jest jedynie pod warunkiem, że nie ulegną one skutkiem tego zanieczyszczeniu lub nie zmienią właściwego sobie składu lub wartości odżywczej. W każdym jednak wypadku, artykuły żywności znajdujące się w oknach wystawowych, traktowane będą pod względem nadzoru, jako przeznaczone do spożycia.

*

Zarządzenie to — naszem zdaniem — jest **zbyt rygorystyczne** i wymaga oględnej wykładni.

Strzały na Bielawkach przedmiotem rozprawy sądowej

Urzędnik miejski Brzozowski uwolniony od winy i kary.

(ak). W ub. wtorek odpowiadał przed sądem okręgowym w Bydgoszczy **34-letni urzędnik miejski Juljan Brzozowski,** zam. przy ul. Kozietulskiego za nieumyślne postrzelenie starszego przodownika P. P. Stefana Wiśniewskiego i uszkodzenie ciała.

Do przykrego zajścia doszło w nocy z 22 na 23 grudnia ub. roku, gdy oskarżony Brzozowski idąc ulicą Niemcewicza zauważył idących za nim dwóch osobników. Jak przypuszczał, byli to bandyci, którzy chcieli go napaść na ciemnej i niezabudowanej ulicy. Mimo, iż osobnicy wezwali go do zatrzymania się, Brzozowski ze strachu wydobył rewolwer i oddał dwa strzały, z których jeden zranił jednego z osobników. Jak się okazało, za Brzozowskim kroczyli dwaj urzędnicy policji śledczej, którzy mieli pewne podejrzenie co do osoby Brzozowskiego, tem bardziej, że miał przy sobie większą paczkę.

Po oddaniu strzału Brzozowski zaczął uciekać, a jeden z urzędników śledczych oddał sześć strzałów. Jedna z kul zraniła Brzozowskiego lekko w plecy.

Wielkie to nieporozumienie znalazło wczoraj epilog przed sądem okręgowym. Świadkowie urzędnicy śledczy Wiśniewski i Zamorski zeznali, że chcieli wylegitymować Brzozowskiego, a ten na wezwanie „Policja, proszę stać!" oddał dwa strzały.

Sąd w wyniku rozprawy, biorąc pod uwagę to wielkie nieporozumienie, **uwolnił urzędnika Brzozowskiego od winy i kary.**

Czytelnicy nasi mają głos.

Jeszcze o rencie francuskiej

dla byłych żołnierzy Armji Błękitnej gen. Hallera.

W niedzielnem wydaniu „Dziennika Bydgoskiego" ukazał się komunikat „Koła Ochotników z Ameryki" pt. **„Ochotnicy z Ameryki** nie chcą renty francuskiej".

Z komunikatu tego wynika jednakże, jakoby renta taka **istniała,** a tylko Zarząd Koła w imieniu swoich członków odrzuca tą rentę z oburzeniem, słusznie przytem twierdząc, że nie byliśmy najemnikami Francji, a tylko o Polskę i dla Polski walczyliśmy w szeregach Armji Błękitnej gen. Hallera. Ale dlaczego nie powiedzieć **wyraźnie?**

Przeżywamy przecież dzisiaj w Polsce **straszny kryzys gospodarczy.** Jest wielu b. żołnierzy, weteranów wojny światowej, jest między niemi wielu żołnierzy b. Armji Błękitnej, którzy nie mają grosza na kawałek codziennego chleba, którzy przymierają nieraz głodem i tym właśnie trzeba i należy powiedzieć wyraźnie, bez ogródek, bez żadnych wzniosłych haseł, ale tak prosto, po żołniersku: **„żadnej renty francuskiej dla żołnierzy b. Armji Błękitnej gen. Hallera niema i nie może być".** — A dlaczego?

Bo krzyż kombatancki i przywiązana do niego renta została ustanowiona we Francji, ale **tylko dla żołnierzy francuskich** i tych cudzoziemców, którzy uprzednio **służyli w armji francuskiej** lub Legji Cudzoziemskiej i **przyjęli obywatelstwo francuskie.** A żołnierze b. Armji Błękitnej nie mogą dostać tej renty, bo pozostali **żołnierzami i obywatelami Polski.**

Czy zaś Zarząd Główny Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej we Francji — jak mówi komunikat Ochotników z Ameryki — który rzekomo zadał sobie wiele trudu, jak podaje w biuletynie nr. 5 z czerwca br. — odnalazł odnośną ustawę?

Owszem, odnalazł, ale jej **nie zrozumiał,** albo raczej zrozumiał ją po swojemu i chciał na tem zrobić „interes". Na kim? — ano na byłych swoich towarzyszach broni, na b. żołnierzach Armji Błękitnej. Czytamy bowiem dalej w tymże samym biuletynie zarządzenie o rejestracji, wydane do swoich placówek, gdzie jest powiedziane, że **od każdego zgłoszenia należy pobrać po 5 zł** (pięć złotych) i pieniądze te wraz z listami zarejestrowanych odprowadzić do Zarządu Głównego Stowarzyszenia w Warszawie. Czy więc nie szło tutaj jedynie o pieniądze?

Napiętnował już to „łapichłopstwo" Zarząd Główny Związku Hallerczyków, ostrzegając b. żołnierzy Armji Błękitnej, członków i nieczłonków Zw. Hallerczyków, aby się nie dali naciągać i łapać na fałszywe przynęty. Wiem o tem, że **Ambasada i konsulaty francuskie zaprotestowały przeciwko tym publikacjom Stowarzyszenia,** gdyż ogłaszali, że wszystkie konsulaty francuskie w Polsce będą tą rentę wypłacać i t. d.

W imię prawdy i ochrony b. żołnierzy Armji Błękitnej gen. Hallera proszę WPana Redaktora o umieszczenie powyższych słów, aby raz na zawsze przekreślić fałszywe lub mętne komunikaty o **nieistniejącej** dla żołnierzy polskich rencie francuskiej.

Hallerczyk.

Bronisław Bronowski „Pod Orłem".

W czwartek, dnia 12-go i piątek, 13-go bm. w wieczorach rewjowych jako atrakcja, wystąpi gościnnie, jedyny dziś w Polsce mistrz żywego słowa, ciętej satyry i wesołej piosenki, B. Bronowski, zaszczytnie znany w kraju i zagranicą. Nazwisko Bronowskiego, jego sposób jednania sobie publiczności repertuarem i interpretacją własnych utworów, stawia go w rzędzie wybitnych artystów doby obecnej. Nie słyszeć Bronowskiego, jest nie do pomyślenia, to też występy jego budzą wielkie zainteresowanie, tem bardziej, że w pierwszym i drugim dniu występów, mistrz daje zupełną zmianę repertuaru i typów. (16597

Czy warto być kupcem?

Blaski i nędze kupiectwa bydgoskiego.

Handel w Bydgoszczy znajduje się w 40 proc. w rękach Niemców i żydów, przemysł — w 50 procentach.

Niema bodaj urzędnika, któryby nie marzył o usamodzielnieniu się i o założeniu „własnego interesu“: choćby tylko małej „kolonjalki“ — źródła uszczęśliwiania bliźnich kredytem od pierwszego do pierwszego „na książkę“.

Obywatel, który nigdy nie miał z handlem nic wspólnego, staje z westchnieniem przed wspaniałemi witrynami sklepów i pożądliwem, zazdrosnem okiem ogarnia stosy lśniących, efektownie rozłożonych towarów. **A tłumy klienteli, tłoczącej się — zwłaszcza w soboty — we wnętrzu sklepów rzeźnickich, spożywczych, w piekarniach i cukierniach,** w owocarniach i sklepach cukierków, w domach towarowych, składach bławatów, konfekcji i galanterji, — wywołują nietylko podziw i przeświadczenie, że

NIEMA KRYZYSU,

ale także żal, że „takiemu kupcowi forsa wali się drzwiami i oknami, a ty, marny skrybo, haruj i nawet stawki nie wygrasz na loterji“!...

NIE WSZYSTKO ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI.

Napozór wydaje się, że mieć jakikolwiek sklep, jakiekolwiek przedsiębiorstwo, to znaczy być właścicielem kopalni złota: mniej dochodowej na przedmieściu, w centrum natomiast niewyczerpanej i olbrzymiej.

A tymczasem rzeczywistość poucza nas, że nie wszystko złoto, co się świeci.

Nielicznym jednostkom szczęście niewątpliwie sprzyja. Nawet w Bydgoszczy, uchodzącej za zamierające miasto, niektórzy kupcy, zwłaszcza hurtownicy, robią **roczne obroty** na

KILKA MILJONÓW ZŁOTYCH.

Inni natomiast z trudem brną przez piętrzący się stos nakazów egzekucyjnych. Silniejszym udaje się często wypłynąć na czyste wody, słabsi zazwyczaj — toną. Przypomnijmy sobie, że w ostatniem dziesięcioleciu „utonęły“ w Bydgoszczy, tak masywne firmy jak: **„Czesanka“, Stobiecki, Klimek, Cyrus, Halmich...** Wyprzedana została jedyna w okręgu poznańsko-pomorskim fabryka organów **Wybrańskiego,** upadłość ogłosiły: fabryka czekolady **„Gonda“,** fabryka płyt klejonych **„Oswa“,** fabryka żarówek **„Ampol“,** fabryka żarówek **„Polon“, „Galwana“,** f-a **„Słód“, „Lasmet“, „Piabama“,** fabryka parkietów **Wilhouse...** Najdotkliwsze straty poniósł przemysł drzewny. Pustkami świecą budynki wielkiej ongiś firmy **„Tri“,** znanej daleko poza Bydgoszczą, nieczynna dziś hurtownia drzewa **„Wisła“,** — kilkadziesiąt pomniejszych warsztatów również skosił bezlitosny kryzys... Wiele poważnych przedsiębiorstw ugięło się pod ciężarem różnych zadłużeń i świadczeń.

Charakterystyczny jest los fabryki **„Kauczuk“.** Przy jej likwidacji wierzyciele zgłosili pretensje na 240 tysięcy złotych, a tymczasem do podziału z masy przypadło... 240 złotych pomiędzy kilkudziesięciu wierzycieli!...

WIDMO LIKWIDACJI.

Nie chcielibyśmy wymieniać firm, znajdujących się dziś przed widmem likwidacji, choć niegdyś zajmowały przodujące stanowisko. Borykają się one z ogromnemi trudnościami, właściciele ich nie wiedzą, **jak zużyć wpływy: czy na opłacenie świadectwa przemysłowego i patentu handlowego, czy na podatki, na pobory pracowników, świadczenia socjalne, czy też na zakup nowego towaru.** A przecież sami też chcą żyć i utrzymywać rodzinę.

Gdyby Urzędy Skarbowe, instytucje Ubezpieczeń Społecznych oraz instytucje bankowo-kredytowe chciały opublikować listę swoich dłużników oraz przedstawić

ICH ZDOLNOŚCI PŁATNICZE,

otrzymalibyśmy obraz, nie budzący ani zachwytu, ani entuzjazmu...

W składnicach Urzędów Skarbowych leżą towary i przedmioty, które za bezcen sprzedaje się na licytacji... Często niema nawet reflektantów...

WSZYSTKO ZALEŻY OD ENERGJI WŁAŚCICIELA.

Dyr. Tatarek, kierownik sekretarjatu Tow. Kupców w Bydgoszczy, patrzy mimo wszystko optymistycznie na sytuację tutejszego handlu. Zdaniem dyr. Tatarka kupcy przyzwyczaili się do obrotów kryzysowych i doszli do przekonania, że **nie warto robić nigdzie zaległości. Najzdrowsza i najkorzystniejsza jest gospodarka na bieżąco.** To też w miarę możności wszystkie firmy starają się zlikwidować zaległości. Nie wszystkim udaje się to, niestety. Firmy silne punktualnie płacą świadczenia, słabe — nie mogą płacić nawet bieżących. Olbrzymie zaległości dotyczą **przedewszystkiem świadczeń socjalnych,** których reforma jest naczelnem zadaniem Sejmu Gospodarczego. Instytucja ZUS nie jest dostosowana do naszych warunków życiowych; wyciągając przedsiębiorstwom masy kapitału obrotowego, stała się

MIECZEM DAMOKLESA,

spędzającym sen z powiek właścicieli.

Wprawdzie rozporządzenie ministra Opieki Społecznej przynosi znaczne ulgi w spłacaniu zaległych należności z tytułu świadczeń socjalnych do 31 grudnia 1933, ale świadczenia bieżące są stanowczo za wielkie! O reformie ich mówi się dość długo, nikt jednak nie zabiera się do radykalnej realizacji zmian na lepsze.

Wielu pracodawców mimo trudności wykazuje niezwykłą energję i inicjatywę i napewno przyczyniliby się do przełamania kryzysu, gdyby rząd przyszedł im z pomocą. Rząd winien się zdecydowanie zabrać do

KARTELI.

Nawet sanacyjny organ oficjalny, „Gazeta Polska“ stwierdza, że przemysły skartelizowane w Polsce pobierają, na podstawie monopolicznych uprawnień, obecnie tak lichwiarski procent od pożyczek w towarze, jakiego nie notowały dzieje rynku pieniężnego w okresie najbardziej zawrotnej inflacji“. (Nr. 250, 9. IX. 35).

Drugiem najważniejszem zadaniem rządu jest — **zmniejszenie rozpiętości cen między artykułami rolniczemi a przemysłowemi.** Nożyce, o których zamknięcie ubiegał się b. premjer Prystor, rozwarły się tak dalece, że ludność rolnicza straciła prawie zupełnie zdolność płatniczą. A przecież gdyby klientela kupców ograniczyła się tylko do ludności miejskiej, w samej tylko Bydgoszczy musianoby zamknąć 50 procent sklepów!

NIEMCY NAJBOGATSI.

Handel bydgoski znajduje się **w 40 procentach w rękach Niemców i żydów, przemysł, aż w 50 procentach.** A tymczasem ogółem stanowią Niemcy zaledwie 9 procent ludności naszego miasta. Wystarczy przejść się ulicą Gdańską i Dworcową, aby się przekonać, do kogo należy większość sklepów... Wystarczy również przespacerować się w okolicy ulicy Długiej, aby zobaczyć inne mniejszości... Niemcy robią w Bydgoszczy świetne interesy: **opanowali oni szczególnie mleczarnie i piekarnie.** Żydzi natomiast czują szczególną inklinację do bławatów, zwłaszcza do bławatów tandetnych, któremi, niestety, przyciągają wiejskiego konsumenta.

Najlepiej prosperuje branża spożywcza i rzeźnicko-wędliniarska. Ostatnia jest jednak coraz bardziej zagrożona przez bekoniarnie. Pomyślnie również wiedzie się właścicielom fabryk i sklepów cukierków i czekolad. Bolączką włókienników są sklepy fabryczne, stanowiące dużą konkurencję. Każda z branż ma bolączki, ale i korzyści. Wszystko zależy od inicjatywy i sprytu kupieckiego jednostki.

To też, mimo zawrotnej kalkulacji produktów przemysłowych, mimo bezlitosnej kośby kryzysu: licytacyj, egzekucyj, upadłości, mimo molocha, pożerającego zachłannie pieniądz za podatki, świadczenia, świadectwa przemysłowe itp. — na gruzach zlikwidowanych firm wyrastają natychmiast nowe, nowi ryzykanci, probują szczęścia.

Bo, mimo wszystko, kupcem być — warto! **J. B.**

Zespół muzyczny „Bis“ w kinie „Kristal“.

Znany już i cieszący się niekłamanem uznaniem zespół muzyczny „Bis“ na serbskich instrumentach koncertuje w kinie „Kristal“ na uroczystem otwarciu sezonu i odegra uwerturę do „Wesołej Wdówki“ Franciszka Lehara. Będzie to nielada atrakcja dla publiczności, która pyjdzie dziś na premjerę „Wesołej Wdówki“ do kina „Kristal“. Zespół wystąpi codziennie dwukrotnie w ciągu wieczora o godzinie 7 i 9 punktualnie.

U stóp cudownej figury M. B. Piaseckiej.

Wielka manifestacja katolicka na Pomorzu.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego“).

Tczew. W odległości 5 km od Gniewu w powiecie tczewskim leży wieś Piaseczno, słynne na całe Pomorze miejsce odpustowe, dokąd od niepamiętnych wieków rok rocznie w dniu Narodzenia Marji Panny (8 września) ściągają z najodleglejszych wsi i miasteczek pomorskich tysiączne kompanje - pielgrzymów, oddających hołd i **pokłon u stóp cudownej figury Matki Boskiej Piaseckiej.**

Piaseczno liczy około tysiąca mieszkańców. W sercu wsi wznosi się na wzgórzu stary ceglany kościół gotycki, zbudowany za panowania wielkiego mistrza, Henryka Dusemera w 1348 roku. Prezbiterjum pochodzi jeszcze z XIV w. wzdłuż którego nazewnątrz biegnie fryzys z napisem erekcyjnym mainskułą. Obecne sklepienie barokowe w kościele ufundowane zostało w 1670 r. przez króla Jana Sobieskiego starostę gniewskiego, który w ten sposób podziękował Najśw. Pannie Marji Piaseckiej za odniesione zwycięstwo nad Turkami i Tatarami w 1670 roku.



Procesja do studzienki.



Studzienka z cudowną wodą w Piasecznie.

Nad wielkim ołtarzem pod złotą zasłoną, (która tylko podczas odpustu i uroczystości kościelnych bywa usuwana) wznosi się cudowna figura, rzeźbiona z drzewa, ozdobiona srebrnemi koronkami i cała złotem i srebrem pokryta, przedstawiająca Najśw. Marję Pannę z Dzieciątkiem Jezus na prawej ręce, które wraz Najśw. Matką Boską podtrzymuje kulę ziemską.

Historja tej cudownej figury wedle podania jest następująca: Kulawemu, bezwładnemu synowi smolarza, który przed wiekami wraz z synem ciągnął wozem zaprzężonym w woły, podczas odpoczynku w lesie, gdzie obecnie znajduje się studzienka z cudowną wodą w odległości około 500 m od kościoła, w jasności na drzewie ukazała się postać Matki Boskiej. Podczas objawienia Boski głos rozkazał bezwładnemu chłopcu przenieść figurę Matki Boskiej z lasu w inne miejsce. Kaleka schwyciwszy figurę N. M. Panny, odzyskał władzę w nogach i wraz z ojcem przenieśli cudowną figurę do kościoła w Gniewie. Na miejscu cudownego objawienia się wzniesiono kaplicę a następnie kościół.



Ks. prałat dr. Kirstein w asyście ks. red. Chudzińskiego niesie Przenajświętszy Sakrament.

W ub. niedzielę od wczesnych godzin porannych ze wszystkich stron Pomorza pomimo ulewnego deszczu poczęły do Piaseczna do stóp figury Cudownej Matki Boskiej nadciągać tłumy pieszych pątników i pątniczek, **przybyły kompanje wodne z Grudziądza, Nowego, Świecia, Tczewa, piesze z Kościerzyny, Tczewa, Starogardu, Tucholi, Chojnic, Grudziądza** i innych miejscowości.

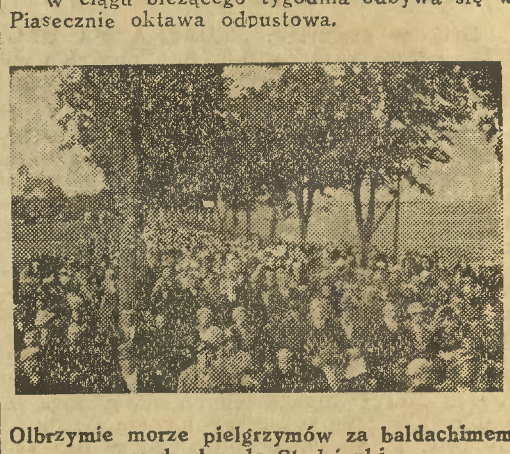
Do 32 konfesjonałów ustawionych na cmentarzu wokoło kościoła od najwcześniejszych godzin odchodzili i przychodzili pocieszeni na duchu przez księży spowiedników wierni. Do Stołu Pańskiego przystąpiło kilkanaście tysięcy wiernych.

Po uroczystej sumie z kościoła o godz. 11 szosą do kapliczki przy Studzience wyruszyła olbrzymia procesja wiernych. Przenajśw. Sakrament niósł **ks. prałat dr. Kirstein** z Pelplina w asyście **ks. red. Chudzińskiego,** za baldachimem wolno postępowały nieprzejrzane morze ludzi, szeptem odmawiających modlitwy.

Przy Studzience, z której przed i po nabożeństwie bezustannie wierni czerpali cudowną wodę, oraz odcinali po minjaturowym kawałeczku drzewa z pnia prastarej lipy, na której przed wielu wiekami objawiła się Najśw. Panna Marja — odprawił mszę św. ks. prałat dr. Kirstein z Pelplina. Po nabożeństwie w strasznej ulewie deszczowej pątnicy udali się z procesją do kościoła w Piasecznie.

Po południu podczas nieszporów ks. prałat dr. Kirstein wygłosił piękne kazanie o ofierze mszy św., poruszając serca wszystkich bez wyjątku odpustowych słuchaczy i pobudzając ich zarazem do wdzięczności wobec Boga, zachowania wiary i prawdziwie katolickiego życia. Wymowne słowa czcigodnego kaznodziei z kazalnicy piaseckiej, zostaną w pamięci pielgrzymów do końca życia.

W ciągu bieżącego tygodnia odbywa się w Piasecznie oktawa odpustowa.



Olbrzymie morze pielgrzymów za baldachimem w drodze do Studzienki.

— **Organizacja Przysp. Wojsk. Kobiet do Obrony Kraju** podaje do wiadomości, że dnia 13. bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie towarzyskie w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15.

— **Organizacja P. W. Kobiet do Obrony Kraju** wzywa swoje członkinie do wzięcia gremjalnego udziału w powitaniu naszego wojska powracającego z jesiennych manewrów.

Olbrzymie powodzenie Cyrku Staniewskich w Bydgoszczy

Powszechnie wiadomo, że wspaniały program I-go reprezentacyjnego oddziału cyrku Staniewskich przypadł do gustu nawet najbardziej wybrednym. Składa się z całego szeregu zupełnie nowych, nigdy na arenach cyrku niewidzianych atrakcyj, z których każda bez wyjątku jest rewelacją. Codziennie zajęta go ostatniego miejsca widownia huraganami oklasków nagradza świetnych wykonawców rzadko widywanych wspaniałych tricków artystycznych, nad któremi wybitni od młodości w pocie czoła pracowali. Nasi Czytelnicy mają wyjątkową okazję zobaczenia tego wspaniałego widowiska, albowiem dzięki poniżej zamieszczonemu kuponowi ulgowemu otrzymują przy kupnie jednego biletu, drugi analogiczny bezpłatnie. Radzimy zatem bezwzględnie udać się do cyrku, którego program jest najlepszym ze wszystkich dotychczasowych.

Kupon ulgowy
„Dziennika Bydgoskiego“
do Cyrku Staniewskich
w Bydgoszczy
ważny na przedstawienie
w czwartek 12 września br., 8.30 w.

Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma po wykupieniu jednego biletu w kasie cyrku DRUGI analogiczny **bezpłatnie.**

Co INNI Piszą

Co dalej?

Katolicki „Mały Dziennik", który dotąd ulegał wpływom narodowej demokracji, podnosi obecnie hasło pacyfikacji kraju, które „Dziennik Bydgoski" wysuwa od szeregu lat. Oto co pisze, rozważając wynik wyborów:

„Rezultat niedzielnych wyborów w przybliżeniu już jest znany. Większość społeczeństwa, jak widać z danych cyfrowych nie wzięła w nich udziału. Byłoby zbyt uproszczonem rozumowanie, że powstrzymywanie się większej części społeczeństwa należy przypisać skutecznej propagandzie stronnictw opozycyjnych, nawołujących do bojkotu. Śmiemy wątpić, czy wpływy tych stronnictw sięgają tak głęboko.

Również płytkiem byłoby rozumowanie, że powstrzymanie się tak znacznej części społeczeństwa, zwłaszcza rdzennie polskiego, było protestem tylko przeciwko ustawie wyborczej. Jest to odcinek zagadnienia państwowego zbyt mały, żeby wywołać taki odruch.

Rdzeń sprawy tkwi głębiej. „Nieme" wybory mają swoją wymowę, a tą jest — żądanie szybkich i niezbędnych reform w naszem życiu państwowem. Przekonaniu temu dają wyraz niejednokrotnie ludzie, niepodejrzani o żądzę władzy lub porachunki partyjne. Mówili o tem i pisali luminarze nauki polskiej, profesorowie: Zdziechowski, Krzyżanowski, Starzyński. Na kilka dni przed wyborami stuprocentowy piłsudczyk, przywódca odłamu B. B., b. ambasador Filipowicz, w odezwie wydanej woła jako o pierwszy punkt oczekiwanych reform: o pacyfikację stosunków w kraju.

Z punktu widzenia katolickiego powyższy postulat uważamy za najważniejszy. Żadna reforma społeczna, gospodarcza, finansowa nie jest do pomyślenia bez zaufania i poparcia ze strony całego społeczeństwa. Postulat pacyfikacji kraju staje się w tej chwili tem bardziej aktualny, że prasa rozpisuje się na temat oczekiwanej zmiany rządu. Kto obejmie ster rządu i jacy ludzie do niego wejdą? — rozstrzygnie o tem zagadnieniu. System dotychczasowy utrzyma się, gdy obejmą ster nawy państwowej ludzie w stylu p. Józefa Becka. Przeciwnie nastąpi odprężenie w kraju i zwrot na zagadnienia gospodarcze, gdy do rządu przejdą ludzie o pokroju p. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Przeżywamy okres niezwykle doniosły na ukształtowanie się przyszłych stosunków w naszym kraju. Klucz sytuacji, jak przewiduje nowa konstytucja, leży w rękach P. Prezydenta Rzeczpospolitej."

Szturm przebojów filmowych na Bydgoszcz.

U progu nowego sezonu kinowego.

Jakie filmy zobaczymy w czołowych kinach bydgoskich?

Powoli rozpoczyna się nowy sezon kinowy.

Kina bydgoskie wytaczają coraz cięższe działa zakontraktowanej produkcji filmowej celem podboju publiczności, która, im dni zimniejsze, tem liczebniej uczęszcza do przybytków X-tej muzy.

U progu nowego sezonu postanowiliśmy udać się do **właścicieli czołowych kin bydgoskich, którzy chętnie podzielili się z nami tajemnicą przyszłego programu.**

„Kiniarze" przygotowują się do generalnego szturmu na powodzenie u publiczności **bardzo starannie.** Położono nie tylko wiele nacisku na dobór najnowszych przebojów produkcji filmowej, ale pomyślano również o szacie zewnętrznej kin, poddając gruntownej rewizji działanie aparatów, jakość ekranów i t. p. Przodujący w Bydgoszczy **„Kristal" zaopatrzył się w nową aparaturę i nowy dźwiękowy ekran,** stawiając stronę akustyczną dźwiękowca na jak najwyższym poziomie.

Na pierwszy ogień idzie **w Kristalu operetka Lehara „Wesoła Wdówka"** z Chevalierem i Janette Mac Donald, **w Apollo — „Czar młodości"** z Silvią Sidney, a **w Adrji „Legjon nieustraszonych"** z Wallace Beery.

Wszyscy właściciele kin łączą z nowym sezonem nadzieje na poprawę — **narzekają jednak na wysoki wymiar podatków,** przyczem zaznaczyć należy, że magistrat pobiera od biletów wstępu **26% dochodu brutto,** nic wzamian właścicielom kin nie dając. Spotkaliśmy się z głosami, że magistrat nasz — tak, jak wiele innych miast w Polsce — **powinien stosować indywidualne zniżki poborów** opłat od filmów, by tym sposobem ulżyć ciężkiemu położeniu gospodarczemu kin bydgoskich.

Zkolei przechodzimy do wyliczenia ważniejszych filmów, które pojawią się na ekranach bydgoskich w bieżącym sezonie.

Kino Kristal.

Właściciel kina „Kristal", p. **dyr. Kitkowski** informuje nas, że przedstawi publiczności bydgoskiej serję pierwszorzędnych szlagierów. Z polskich filmów wyświetlać będzie „Kristal" **„Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską,** oraz film z **Jadzią Andrzejewską,** którego scenarjusz opracowuje obecnie p. Fetke.

Z produkcji zagranicznej na pierwszy plan wysuwa się imponujący obraz batalistyczny **„Bengali",** który przez 6 miesięcy nie schodził z ekranu kina „Apollo" w Warszawie, bijąc rekord powodzenia.

Zobaczymy również monumentalne dzieło filmowe **„Wyprawy Krzyżowe", „Kaprys Hiszpański"** z Marleną Dietrich, obraz religijny o wysokiej wartości artystycznej — **„Golgotę", „Narzeczoną Frankensteina", „Dzwonnik z Notre Dame", „Generał Suters", „Małą Mateczkę" i „Katarzynę małą"** z Franciszką Gaal, najnowszy obraz Kiepury — **„Kocham wszystkie kobiety", „Roześmiane oczy"** z Shirley Temple, operetkę **„Orłow"** z Liljan Harvey i Ivanem Petrowitschem, **„Polską Krew"** z Anny Ondrą i t. p.

Z szeregu komedyj wiedeńskich oczarują nas **„4 i pół muszkieterów"** z Szöke Szakallem, Otto Wallburgiem, Ernst Verebersem, Tibor von Halmy, Puffym i Bressartem — całą serją popularnych gwiazd. Wyliczyć należy takie szlagiery, jak: **„Marzące usta"** z Elżbietą Bergner, **„Dziewczę z nad modrego Dunaju"** z Magdą Schneider, **„Ewa"** z tą samą gwiazdą, **„Ostatnia miłość", „Raj na ziemi", „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"** (Liana Haid, Szöke Szakall, Gustaw Fröhlich) i t. p.

Z „Ufy" nadejdą: **„Wojna w królestwie walca"** (Willy Fritsch, Renata Müller), **„Księżniczka Czardasza"** z Martą Eggerth, **„Ucieczka"** (Hans Alber, Kaete v. Nagy), **„Złoto"** z Brygidą Helm, **„Amfitrion"** (Willy Fritsch), **„Baron Cygański"** z Hansi Knoteck i z tą samą artystką — **„Książę Woroncow", „Księżniczka Turandot"** z Kathe v. Naggy, **„Nokturno", „Walc szczęścia" i „Carewicz"** z Martą Eggerth.

To najważniejsze przeboje „Kristalu", nie licząc szeregu innych.

Kino Apollo.

P. **dyr. Kułaszko,** właściciel kina „Apollo" przedstawia następujący program:

Dwa polskie filmy, których tytułów dotąd nie ustalono.

Z produkcji zagranicznej „United Artists" z szlagierami: **„2000 rok",** fantazja z przyszłości z Lianą Haid i Inkischinoffem (film kolorowy). **„Napad na Kongo" i „Cyrk Baruma"** z Wallace Beery.

Produkcja amerykańska reprezentowana będzie przez filmy: **„Powrót Frankensteina", „Noc poślubna"** (Gary Cooper i Anna Sten), **„Urojony świat"** z Claudette Colbert, **„Czar młodości** z Sylvią Sidney", **„Róża z Rańczo", „Szczęście na ulicy"** z siódemką czołowych gwiazd, **„Vanessa"** (film historyczny), **„Nie odchodź odemnie", „Szukam mordercy"** i szereg innych artystycznych obrazów. Programy kina „Apollo" urozmaicone będą dodatkami kolorowemi ze słynnej złotej serji „United Artists".

Dodać trzeba, że aparatura dźwiękowa „Apolla" znana jest ze swej pierwszorzędnej jakości.

Kino Adria.

Z polskich filmów „Adria" wyświetlać będzie: **„Pana Twardowskiego", „Różę" Żeromskiego, „Jego Ekscelencja szofer"** z Eugenjuszem Bodo i **„Kochaj tylko mnie"** — komedję muzyczną.

Artystyczne dubbingi: **„Epizod"** — film wiedenski z Polly Weselik i **„Z tobą na koniec świata".**

W języku niemieckim: **„Dziś wieczór u mnie"** (Fox Berlin — Jenny Jugo), **„Pamiętnik zakochanej"** na tle powieści Maupassanta, **„Rotmistrz von Werffen", „Wielkie sprzątanie"** z Anny Ondrą i komedję **„Tyś mój cały świat".**

Amerykańskie: **„Gabinet figur woskowych"** — film w całości kolorowy, **„Sing-Sing"** (film, przewyższający słynny „Szary dom"), **„Londyn — Moskwa"** z Kay Francis, **„Walczę o życie"** z Pawłem Huni, **„Madam Dubarry"** z Dolores del Rio, **„Na morzach chińskich"** z Wallace Beery i Clark Gablem, **„Mężowie do wyboru"** z Jean Crawford, Clark Gablem i Robertem Montgomerry, **„Tytany głębin"** — reżyserji Fritza Lange (rzecz dzieje się pod wodą), **„Osiem godzin Dra Morgana", „Nasze słoneczko"** z Shirley Temple, **„Pod pałącem niebem Argentyny", „Idziemy po szczęście"** z Grace Moore, **„Zaproszenie do walca"** z Liljan Harvey oraz inne dwa przebojowe obrazy z Liljan Harvey i Gittą Alpar, których tytułów nie ustalono.

*

Gdy spojrzymy na całość produkcji filmowej, którą zaprezentują nam kina bydgoskie, to stwierdzić musimy, że obecny sezon kinowy zapowiada się bardzo interesująco i że będziemy mogli podziwiać naprawdę piękne i artystyczne dzieła filmowe.

J. Koł.

Na Pomorzu czuwa wierna straż...

Wspaniała defilada pod Tucholą

zakończyła manewry wojskowe.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Tuchola, 11 września 1935.

Manewry jesienne... Jakże daleko odbiegliśmy od tych czasów, kiedy te dwa słowa znaczyły dla nas tylko tytuł obcej choć miłej operetki. Dzisiaj manewry jesienne nie mają nic wspólnego z operetką. **To jest prawdziwe życie.** Najprawdziwszy i najistotniejszy przejaw tego, do czego dążą i do czego muszą się przygotowywać wszystkie narody świata.

Manewry jesienne... Zewsząd telegramy przynoszą relacje: a to że Włosi zmobilizowali na swoich manewrach pół miljona ludzi, — a to, że armja francuska rozegrała ćwiczenia na olbrzymią skalę w winem płynącej Szampanji, — a to, że kanclerz Hitler sam wziął udział w zakończeniu wielkich manewrów Reichswehry na stepie Lüneburskim.

I polska armja też ma swoje manewry jesienne. Coroku oddziały wojskowe opuszczają swoje garnizony, by sprawdzić przygotowanie do obrony kraju w ramach „małych wojen", rozgrywanych w różnych stronach kraju. W tym roku **manewry na większą skalę, manewry pokazowe, bo przeznaczone dla przedstawicieli armij obcych, odbyły się na Pomorzu, przyczem Bydgoszcz leżała w obrębie terenów operacyjnych.**

Bydgoszcz słuchała odgłosów dochodzących z terenu walk, przyglądała się przeciągającym oddziałom, podziwiała różnobarwne mundury zagranicznych attaché wojskowych, którzy przy okazji zwiedzali nasze miasto. No i Bydgoszcz tęsknie czekała na sygnał zakończenia ćwiczeń.

Ćwiczenia zakończyły się ostatecznie we wtorek, 10 bm. Wielka wojna, w której „armja czerwona" zmagała się z przeważającymi siłami „armji niebieskiej", została przerwana sygnałem trąbki kierownictwa ćwiczeń. Żebyż tak każdą wojnę można było przerwać!...

Z gęstwy Borów Tucholskich pokazały się kolumny wojsk. Bo dopóki trwały ćwiczenia jakoś nie było widać żołnierzy. Wojna trwała, ale gdzieś kryła się przed oczymi ludzkimi. Dopiero **po ćwiczeniach mieli zobaczyć wszyscy mieszkańcy tych terenów, na których się rozegrała akcja, jaką siłę i jaką świetną postawę reprezentuje polska armja.** Dlatego też na środę wyznaczyło kierownictwo ćwiczeń, spoczywające w rękach **inspektora armji gen. dyw. Aleksandra Osińskiego,** wielką defiladę wojska, biorącego udział w manewrach pomorskich. Defilada odbyć się miała pod Tucholą.

A więc **jedziemy do Tucholi.** Im bliżej tego cichego zwykle i mało zwracającego na siebie uwagę miasta pomorskiego, tem rojniej i gwarniej. **Sama Tuchola wygląda jak miasto w czasie wojny.** Krzyżują się samochody i motocykle, gońcy konni i piesi, maszerują oddziały wojskowe, jadą tabory, a cała ludność — cała, bo chyba nikt nie pozostał w murach — dąży w jednym kierunku. **Wszyscy idą na szosę Bysławską, gdzie odbędzie się defilada.** Idą mieszkańcy Tucholi, idą wszyscy z okolicznych wsi z całego powiatu tucholskiego, a nawet sąsiedniego — chojnickiego. **Ludność pomorska zbliżyła się w czasie manewrów do żołnierza. Poznała jego trud i pokochała go.** I dlatego chce go jeszcze raz zobaczyć w czasie wielkiej defilady. Przy szosie stoi trybuna, z której generał Osiński odbierze defiladę. Obok wielotysięczn tłumy. Każdy trzyma kwiaty w ręku. Z Chojnic przyjechały wycieczki szkolne, pensjonarki uginają się pod naręczami kwiatów. **Widać też dużo Bydgoszczan,** m. in. jest p. starosta Stefanicki, prezes Dyrekcji Poczt inż. Kozubek, wiceprezes płk. Ertel, dyr. IKR. Łesiecki.

Gen. Osiński dokonuje przeglądu formacyj rozrzuconych po okolicy, a tymczasem obok trybuny ustawiają się **przedstawiciele armij obcych, którzy przybyli w liczbie kilkudziesięciu.** Postawni Niemcy obok malutkich, czujnych i na wszystko uważających Japończyków. Włoch rozmawia ze Szwedem, przedstawiciel armji sowieckiej wszystko pilnie notuje. Milczący Czech, a obok uśmiechnięty generał francuski. Przedstawiciele armij bałtyckich, Bułgar w mundurze, przypominającym carską Rosję. Tu znowu Austrjak częstujący Niemca papierosem, Jugosłowianin, Rumun. Wszystkie barwy i kroje mundurów i czapek.

Liczny korpus oficerów polskich stoi obok.

Na trybunie zajmują miejsca ci, którzy mają odebrać defiladę, a więc **gen. Osiński,** szef sztabu głównego **gen. Stachiewicz,** specjalne **misje wojskowe: francuska** z gen. Poupinelle i **belgijska** z szefem sztabu gen. van der Bergen oraz generałowie Kwaśniewski, Drapella, Sawicki, Malinowski i inni. Władze cywilne reprezentuje starosta tucholski p. Hryniewski.

Defilada się zaczyna. Prowadzi gen. Maksymowicz-Raczyński.

Najpierw idzie **piechota.** Długie kolumny wybijają krok w takt marszów granych przez orkiestry pułkowe. Na biedkach jadą karabiny maszynowe, jedzie też artylerja. Świetnie się prezentuje nasza piechota. Ręce same składają się do oklasków. Do stóp żołnierzy padają kwiaty.

Idą oddziały specjalne, toczą się ciężko działa. A potem specjalna atrakcja: **oddziały pancerne.** Przejeżdżają szybko tankietki i samochody pancerne, odgłosom motorów na szosie odpowiada poszum z powietrza, — to defilują **samoloty.** Bydgoska dywizja, która pod wodzą płk. Chmurowicza przechodzi, prezentuje się szczególnie dobrze. Oklaski zrywają się spontanicznie.

Po paru godzinach **zmienia się miejsce defilady.** Przechodzimy na rozległe pola, gdzie prezentuje nam się widok fantastyczny. **Kawalerja przejeżdża kłusem** rozwiniętemi szwadronami. Najpierw prowadzi swoich ułanów **gen. Zahorski,** a potem wypada na czele pomorskiej jazdy **płk. Abraham.** 16-ty pułk ułanów dumnie niesie przed sobą buńczuk, zdobyty w czasie ćwiczeń. Połączone orkiestry ułańskie grają krakowiaka. Kończy defiladę **11 d. a. k. z Bydgoszczy.** To było wspaniałe. **Artylerja konna przeszła przed widzami wyciągniętym galopem.** To, co zapanowało wśród widzów, można określić tylko jednem słowem: **entuzjazm.**

Rewja skończona. Oddziały wojskowe idą na kwatery, a wszyscy, którym dane było oglądać, jak wspaniałą postawę wykazuje nasza armja, wracają radośni i dumni. Możemy patrzeć spokojnie w przyszłość. **Na Pomorzu czuwa straż wierna i nieustępliwa.** Straż, która każdemu potrafi udowodnić, że **Polska — to rzecz wielka i wieczna.**

(hak).

Kto zwycięży w meczu Polska—Niemcy?

Rozpisany przez nas konkurs sportowy na ten temat, wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Otrzymujemy już setki kuponów. Wypełnione kupony przyjmuje redakcja do soboty, godziny 12-tej. Ci, którzy jeszcze pragną rywalizować o nagrodę, niechaj się pośpieszą z nadsyłaniem swych odpowiedzi.

Kupon konkursowy.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim

POLSKA — NIEMCY

w Wrocławiu

zwycięży reprezentacja ....

wynikiem ....

Nadsyła Czytelnik „Dzien. Bydgoskiego"

Imię i nazwisko ....

....

Dokładny adres ....

....

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 33. Loterji Państwowej.

Piąty dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 70028.
50.000 zł. — 115045.
20.000 zł. — 109986.
10.000 zł. — 153558.
Po *5.000 zł.* — 33676 104417.

Po *2.000 zł.* — 8680 14224 21919 37489 41323 42954 56268 67971 73117 83976 89581 90433 102615 107216 124800 128656 141495 146006 146243 146789 149449.

Po *1000 zł.* — 3587 3863 9706 17872 19541 20563 21316 22816 24313 32115 33566 38230 59908 69628 73364 85658 88407 88531 94268 96028 103912 111338 119909 122673 124894 112600 131874 135736 136365 139331 144326 144537 147693 151630 152579 166831 168038 170458 172927 173574 176397 183711.

Wygrane po 200 zł.

8 80 165 400 16 561 98 700 33 954 1207 355 905 10 88 2522 37 666 878 94 3125 492 514 56 57 731 93 836 981 4076 322 453 598 853 5181 216 343 508 662 828 953 6143 273 455 569 83 87 646 807 11 7190 329 414 672 701 883 8501 763 866 911 9247 572 822 39 992 10045 223 68 327 91 998 11206 59 554 605 34 889 986 12056 264 444 528 13190 96 244 503 51 58 82 638 720 14043 155 20 290 309 53 542 612 38 46 925 15129 92 799 934 16009 354 17062 232 467 510 39 18155 462 554 690 701 10 37 919 19080 565 613 97 709 835 20185 213 83 527 903 21041 114 241 591 620 54 709 98 909 31 22217 64 634 35 73 739 93 847 954 23118 273 451 515 98 760 840 94 956 79 24074 189 202 363 451 568 648 728 941 25027 68 91 170 222 468 631 702 14 50 94 893 26072 88 193 387 433 614 776 97 829 903 85 27075 186 241 67 370 412 36 37 44 590 99 771 99 814 29 60 89 94 28099 171 87 220 87 407 583 681 812 35 968 29047 57 123 417 87 544 84 643 719 87 931 30033 68 108 322 887 31281 351 427 55 590 672 804 30 57 916 75 78 32033 218 309 98 529 736 816 962 66 33024 282 454 547 773 868 34011 80 122 91 205 64 74 396 651 99 884 986 35042 86 251 303 495 567 665 724 960 36040 126 44 269 570 817 36 92 37019 23 93 133 53 63 281 399 642 892 38098 140 215 25 435 66 92 617 52 2901 22 210 316 99 420 554 648 60 79 826 58 83 95.

40033 78 176310 34 49 411 77 648 764 862 968 41075 400 2 75 553 80 742 937 42002 11 89 138 269 351 49 400 88 532 40 60 76 648 722 84 858 66 76 955 96 43030 21 43 84 118 251 346 625 52 281 44001 175 94 217 69 93 95 318 470 97 526 717 49 54 833 45249 496 512 88 850 58 977 90 46019 54 172 482 630 721 42 47024 602 894 933 69 48057 66 321 29 59 473 521 983 49003 160 74 85 90 204 36 37 992 96.

50019 82 83 172 201 2 12 32 37 370 564 87 682 96 997 51013 212 307 624 77 769 909 28 80 52021 60 151 207 376 405 67 98 613 751 99 53013 59 270 306 47 767 875 964 54100 86 283 96 487 540 80 87 632 734 55047 84 125 97 244 87 385 435 502 605 753 54 864 56017 272 316 29 73 492 647 905 57311 32 72 535 49 57 883 58000 103 81 296 449 528 661 803 13 71 930 35 55 56 59020 67 73 185 224 362 452 621 930 53 68.

60422 53 575 690 813 38 929 61105 73 85 91 203 4 346 64 86 415 618 40 752 888 62289 462 81 596 762 816 28 949 90 63165 81 359 67 74 89 432 83 534 53 600 84 90 858 81 82 96 926 41 55 64022 143 204 306 36 404 9 87 505 720 896 901 18 60 65084 112 56 81 219 34 305 46 477 558 726 856 965 75 66019 79 124 290 717 71 800 96 968 67171 232 91 355 80 457 752 847 96 939 68319 439 97 688 99 727 85 811 83 950 64 69016 33 99 269 360 485 95 599 627 775 89 861 70134 384 412 600 45 93 714 555 909 50 95 71050 61 133 93 251 73 90 346 426 53 92 726 915 72017 126 269 82 305 19 38 49 558 69 88 93 602 13 710 46 56 58 812 38 902 73116 26 237 342 477 533 52 82 87 619 79 93 777 79 902 34 58 74003 122 35 99 255 314 64 449 591 667 706 75 955 68 75132 92 238 96 365 67 409 33 37 43 541 45 600 32 887 76046 297 98 375 81 772 849 92 914 77018 131 34 261 353 583 687 89 911 78000 133 98 206 310 486 615 27 778 85 835 37 72 958 66 79034 185 241 447 60 580 88 97 606 25 27 744 49 867.

80096 123 67 230 76 441 580 722 828 81304 80 595 710 11 46 57 82043 379 407 514 50 634 738 46 864 927 42 83019 81 157 351 540 800 18 36 42 86 84058 142 68 333 480 604 744 89 846 915 85069 123 39 88 210 300 675 798 86174 275 510 671 87009 104 47 221 363 409 29 511 600 42 752 82 391 928 88176 316 47 54 84 422 39 562 94 665 803 15 916 89118 273 316 651 56 68 971 90 93.

90013 96 106 98 221 76 77 313 411 635 780 896 91215 58 713 830 66 914 92045 210 394 407 72 500 607 754 87 903 93323 62 63 406 38 586 623 52 77 817 73 80 988 94205 79 337 411 613 54 823 997 95014 37 162 74 222 50 62 351 427 518 80 612 47 753 994 96102 219 361 442 608 24 777 934 86 97009 93 188 228 317 30 590 606 81 88 98076 178 221 318 546 678 85 807 62 966 83 99015 46 73 136 43 319 27 500 25 706 82.

10001 49 86 99 118 206 90 96 324 50 424 511 606 26 41 71 703 90 989 101003 192 250 431 546 734 900 16 102056 163 227 49 365 511 45 852 912 103041 68 276 322 50 75 495 843 96 104029 34 211 91 512 17 660 734 36 105010 108 304 400 508 69 94 626 770 912 106083 111 84 219 68 75 443 674 787 897 942 17059 61 72 101 68 305 22 66 85 549 948 108082 168 69 76 200 343 425 28 45 56 525 51 90 617 68 82 982 109042 86 113 25 328 515 41 652 74 818 40 945 61

110000 42 128 36 54 200 56 350 72 438 61 801 15 56 111420 32 526 630 91 884 963 112016 215 339 51 461 506 60 93 98 655 735 56 82 805 904 94 113006 30 188 315 403 57 93 563 690 728 83 98 843 114093 229 320 54 420 612 717 38 842 46 972 85 115216 23 488 89 515 44 602 77 715 61 73 870 76 943 116049 188 798 914 36 51 117047 49 54 83 229 314 74 80 402 51 507 31 605 99 743 45 61 85 867 80 902 73 89 118003 58 165 72 89 234 50 55 385 460 545 57 67 70 655 799 814 62 914 119023 103 281 308 98 584 636 84 730 858 913 31

120240 302 405 24 510 25 41 607 20 758 77 80 837 40 932 90 121018 34 221 397 459 567 636 99 738 59 99 843 79 944 91 122156 211 26 95 313 50 96 400 27 67 533 49 834 77 123001 10 149 54 405 29 532 82 616 61 709 31 902 68 124098 214 33 70 83 308 83 409 96 619 65 78 746 825 35 125031 161 68 95 253 93 323 46 601 27 31 90 797 867 91 985 126033 263 321 23 486 609 58 866 907 87 127146 86 315 636 821 74 943 87 128005 142 250 308 412 62 535 90 609 866 58 129143 433 57 60 79 510 611 745 884 995

130117 27 40 319 53 76 475 87 97 650 131180 362 615 700 77 805 78 132015 64 65 69 214 330 95 446 611 924 63 90 133063 118 270 89 376 87 446 91 603 13 717 40 90 97 868 134265 399 528 61 69 629 79 919 58 75 84 99 135278 415 686 746 965 136097 167 225 318 76 457 69 517 36 65 643 86 93 727 56 837 39 96 916 137009 409 532 614 94 746 987 138042 109 24 46 200 73 316 76 81 484 95 643 845 925 139083 219 430 544 642 63 753 812 71 99 960

140067 285 331 65 555 607 79 872 913 141056 148 211 350 429 74 502 62 93 788 89 897 934 142088 224 30 85 424 51 60 504 96 685 856 65 907 89 143015 377 90 432 527 28 40 630 79 730 34 855 979 144194 269 86 317 70 509 659 95 765 27 97 145128 76 221 31 64 345 97 98 469 517 607 41 853 924 43 86 146012 105 265 85 333 914 27 147077 37 332 88 602 744 870 148244 86 321 74 474 508 10 83 752 812 41 81 900 149016 26 173 318 85 425 27 59 61 511 624 744 928 150082 147 64 228 97 319 82 479 95 567 72 151027 32 49 136 263 583 669 745 77 855 81 85 902

152117 30 232 437 565 78 620 48 82 768 76 85 880 87 901 56 153153 321 591 645 790 936 40 60 76 154116 334 55 86 484 715 83 815 97 944 155007 92 230 376 468 88 539 60 639 724 812 902 17 25 47 56 156106 46 230 45 49 63 371 423 854 81 936 157042 174 82 276 92 396 648 896 978 158037 41 117 18 57 281 303 412 40 526 38 50 670 740 819 27 159043 101 71 924 535 645 719 85 944 73 94 160374 417 538 82 661 63 78 709 19 73 968 161022 129 205 35 419 55 59 71 661 88 702 860 934 162006 18 147 65 291 333 415 87 525 53 77 625 50 80 99 858 82 163031 142 383 463 534 51 76 777 902 164048 67 98 156 283 452 75 551 641 707 41 73 908 30 165007 25 159 204 340 427 548 642 729 845 166127 278 98 304 44 462 677 814 167087 124 298 433 537 677 955 59 79 168022 257 341 494 662 706 801 16 60 169071 161 212 318 49 463 66 520 37 638 75 735 47 817 75 936 81.

170491 682 944 171156 226 311 33 39 491 503 602 52 709 172056 76 119 72 85 280 495 512 78 607 35 62 810 95 173003 18 68 81 119 332 568 91 93 641 54 803 41 174048 160 69 274 381 490 533 668 700 33 34 49 816 50 99 983 94 176094 146 255 69 462 604 45 796 807 947 177008 27 82 163 298 320 57 481 88 96 630 93 814 178207 90 411 85 512 794 805 99 956 179029 119 213 84 85 389 401 42 555 609 708 33 882 968 69.

180133 454 56 86 529 64 750 87 845 181226 84 380 92 456 599 791 807 30 72 974 90 182006 105 38 86 366 80 648 814 21 65 90 908 84 183037 312 430 641 738 64 448 79 902 22 58 67 184101 47 54 87 208 332 432 643 767 802.

III ciągnienie

Wygrane po 200

128 211 823 97 1447 940 2050 116 284 497 673 3067 191 468 580 680 926 4140 395 804 20 51 6052 246 6685 822 7010 216 435 751 8711 9386 837 10155 225 458 97 651 705 66 837 11191 12397 638 68 761 65 933 13361 401 14014 65 123 616 911 29 67 16647 95 989 16271 789 17043 224 923 18866 908 18057 19306 517 20450 59 703 806 51 21292 323 529 22276 774 78 938 23249 87 493 565 753 24059 67 178 219 98 469 707 24 809 25096 101 10 357 743 801 26181 386 95 461 821 947 27210 44 350 639 835 28098 611 805 53 29075 377 411 22 515 688 835 30180 355 699 825 31049 122 674 32112 418 518 643 892 900 87 33167 215 99 585 34022 265 411 24 46 973 35022 487 694 871 928 34454 672 829 95 37052 106 31 330 98 624 47 38040 284 473 558 70 727 39299 2 563 674 761 854 995

40139 302 685 761 41098 548 724 42037 62 390 646 814 43039 139 289 367 408 550 78 614 750 44034 42 101 80 292 474 650 71 45745 46000 1 669 76 97 743 58 47354 479 48052 79 161 262 462 544 85 744 94 889 49088 320 29 428 698

50007 166 51032 222 378 570 621 796 953 52328 58 484 687 826 43 949 74 53205 34 655 725 847 54319 425 671 90 861 951 55100 88 296 370 625 56528 77 897 57285 418 95 609 53 58247 61 625 720 939 59017 92 548 678 703 876 921

60075 284 426 532 704 44 831 61227 320 427 30 645 824 26 74 976 62053 183 294 694 892 63200 354 436 591 98 605 734 950 64105 574 621 30 776 65046 94 199 586 639 764 78 79 846 933 66430 610 67053 143 45 78 248 333 78 578 667 764 85 967 68163 283 326 36 469 531 40 75 605 826 69614 732 40 45 85

70126 280 402 52 563 672 95 965 38 71102 18 375 475 867 969 72190 260 477 591 676 720 967 73043 301 33 520 665 801 913 43 74123 223 94 923 26 59 75104 454 561 768 801

76159 803 97 906 77146 52 330 410 664 772 868 78160 513 649 81 79249 550 650 726 918 80249 687 946 84 81022 482 89 534 82020 142 55 83 845 998 83236 70 358 512 638 783 84066 490 728 61 934 85262 410 618 810 86072 203 342 672 87113 15 255 79 362 580 654 86 745 88216 395 457 550 600 21 812 94 950 89060 165 415 895 960 90028 113 477 8 76 612 819 91271 461 574 614 787 818 92161 223 80 418 850 93016 258 431 56 954 94300 870

95173 453 656 96188 263 476 670 937 97125 232 377 695 736 98066 190 95 188 228 317 30 590 606 81 88 98076 209 325 522 741 906 99027 82 216 62 578 617 815 100126 52 398 708 101078 228 501 49 912 102274 623 81 764 920 59 103289 494 875 914 69 104439 630 744 64 844 105239 336 477 695 733 960 106034 57 527 85 681 782 107066 450 555 719 844 108110 72 263 381 764 880 109139 579 625 996

110037 174 286 613 111021 89 382 567 86 682 722 32 112115 305 58 409 53 608 63 113241 408 17 956 937 114192 787 115420 929 116115 520 739 912 117196 207 84 323 35 77 888 906 118968 119066 380 572 632 853 966 92

120012 252 389 586 983 121056 260 565 852 96 965 122998 123035 125137 649 788 126350 403 35 93 851 965 127018 82 100 72 229 46 615 29 56 719 67 962 128290 936 635 891 129131 434 64 627 935 68 130080 166 604 708 924 131129 220 71 332 65 415 731 864 913 49 132608 90 704 821 133146 224 420 680 919 134088 188 91 213 423 779 135142 301 136236 55 818 992 137016 86 301 402 57 708 858 918 57 138165 79 324 62 97 413 576 139064 269 310 700 828 36 940

140046 198 223 356 455 79 702 141000 600 06 91 142077 272 438 529 982 87 143612 757 823 952 144050 136 97 247 939 59 145102 33 45 289 648 749 68 84 95 146065 347 438 828 147013 148217 519 851 149211 69 362 606 756 852 971 150113 535 151070 325 526 603 152011 217 88 342 730 354 85 562 770 843 125191 309 493 153332 408 28 755 154481 661 803 155283 310 549 698 156122 518 601 94 821 157093 236 359 641 842 982 94 158234 467 540 632 92 795 949 159305 553 899 160556 77 600 57 161008 56 191 261 570 663 966 162051 84 128 689 883 989 163015 52 113 45 233 322 62 425 595 640 953 164420 504 24 35 704 818 903165393 521 27 894 907 166378 97 446 518 963 167263 88 967 78 168725 809 33 169058 68 216 46 345 81 420 939 170015 480 588 831 171086 366 81 631 753 172153 376 80 91 481 631 923 173084 253 174020 423 664 175039 300 641 864 947 176156 362 402 526 177383 624 844 178063 65 651 179090 140 292 309 11 633 803 08 180090 211 40 337 432 620 181030 97 443 906 182078 126 535 652 956 183163 240 843 47 184459 582

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 44928
Po 10.000 zł. — 80599 34322 158642
Po 5.000 zł. — 32054 73976 145966

Po 2.000 zł. — 91 7776 18959 25368 33218 33902 37362 39514 57121 59770 69165 74081 78155 127304 133994 134880 149423

Po 1.000 zł. — 6382 11010 15020 24433 27296 41840 49501 50433 60138 61137 66117 73666 73692 74626 81266 86541 87703 88375 89730 93171 95314 95833 104866 107449 107825 109525 110591 111325 117731 118455 122615 125674 134342 143949 144304 155292 160273 160310 160835 160982 172105 172072 176059 176454 184338

Wygrane po 200 zł.

370 454 814 947 1221 629 833 2271 87 811 3131 225 474 4177 668 809 54 953 5083 792 6765 954 7306 675 721 871 995 8425 841 9290 432 933.

10303 447 84 634 744 11010 219 486 671 840 959 12304 80 695 896 13041 172 502 10 942 14041 364 635 891 15960 16302 93 404 405 502 685 804 18623 761 94 19884 902 43.

20589 645 73 21258 921 22093 240 520 645 966 23356 84 800 24380 415 31 660 781 950 25036 93 526 762 64 858 226005 102 215 329 635 850 59 73 987 27562 634 700 800 954 28152 236 473 602 29040 660 30021 160 79 365 31232 341 407 566 32375 840 99 33050 258 542 755 34002 154 67 216 25 346 35144 327 426 98 932 36101 287 315 689 737 802 42 84 37036 288 361 655 747 829 39 75 38012 24 55 92 257 480 897 966 39099 275 416 659 40026 126 351 64 422 518 642 96 744 51 54 41024 74 78 325 723 42437 594 686 779 43733 87 995 44066 659 864 74 922 64 45020 663 710 29 46083 641 95 710 841 81 921 47582 93 643 983 48361 675 735 49085 352 515 751 73 864 982.

50101 418 655 732 81 891 942 51203 547 697 841 52351 821 53380 935 54044 51 187 222 317 88 55090 477 576 627 56013 682 907 57537 695 58245 439 689 844 968 72 80 97 59582 660 727 811

60270 98 555 833 937 61238 387 931 62172 75 228 408 689 63093 121 69 290 336 573 730 54 77 64230 362 65162 349 468 702 84 811 72 901 66314 58 583 643 758 67042 474 673 700 872 927 68030 33 86 479 85 561 610 54 731 92 913 69178 85 280 670 70279 368 453 799 71312 41 69 764 72007 134 45 529 49 83 843 901 73129 38 205 401 524 971 74040 76 277 735 838 75027 261 320 76176 366 427 83 884 945 98 77007 148 336 94 452 96 634 768 843 986 78163 71 237 646 934 96 79165 236 325 426 92 938 74 80413 85 632 38 711 46 81210 524 43 621 926 37 42 82099 458 513 28 83139 213 945 69 84026 144 264 313 17 41 997 85189 313 681 877 938 77 86083 677 828 87262 743 813 63 88009 155 408 44 601 5 707 804 89101 40 603 730 967 90145 422 505 792 900 91279 536 92072 231 368 587 807 33 93254 752 71 953 95 94094 95 168 412 95048 587 96138 852 61 97089 402 676 999 98027 84 126 426 510 24 41 99261 496 100071 83 677 710 12 76 101038 105 10 26 286 303 55 77 400 586 730 923 78 102143 90 312 413 650 984 103017 48 131 39 78 250 396 508 56 614 813 40 77 925 93 104193 216 349 990 105109 76 348 685 967 106183 310 69 519 945 107189 250 90 370 78 99 504 71 633 701 88 987 108111 347 476 93 532 701 974 93 109103 17 246 346 602 11 910.

110082 428 505 27 609 111045 53 99 136 296 309 35 705 112550 624 936 45 113108 13 583 993.

114077 169 94 327 65 597 115142 97 459 590 820 116290 472 507 613 858 117016 32 283 97 551 738 59 805 83 118323 592 767 901 51 119784 120131 452 593 857 922 121158 206 45 310 76 449 64 90 688 747 58 873 122183 291 719 878 123389 797 937 124009 264 616 826 34 945 125064 279 92 303 85 460 568 897 126352 465 654 790 127244 328 49 446 651 128270 324 66 429 857 129078 527 63 785 852 130182 510 714 68 900 131062 953 98 132160 227 842 93 971 133080 170 238 66 350 432 56 657 134425 512 59 728 821 135692 763 136014 96 140 603 137567 891 138070 294 484 520 31 56 836 139178 622

140118 141182 407 22 584 711 849 142252 331 86 99 899 986 99 143348 592 144037 54 366 854 145209 876 146031 74 111 454 889 940 147225 651 73 914 148179 591 662 736 934 149035 129 350 84 487 635 818 28 92 908 36 150099 163 763 881 151188 359 509 808 152056 253 303 43 52 727 844 95 943 153032 147 421 596 809 33 45 92 154020 165 295 373 547 669 716 155021 413 626 92 778 156025 179 250 526 604 888 922 78 157012 432 566 761 87 159063 682 731 160502 687 161103 56 299 315 32 47 81 529 642 43 60 73 805 54 92 915 162099 384 531 44 617 830 163093 206 37 318 781 909 48 64 164270 89 165298 404 523 94 644 808 38 166367 87 727 51 997 167129 97 231 92 382 424 31 32 509 18 730 841 168088 113 527 820 54 942 169049 234 70 976 170389 409 171028 237 533 59 172051 507 681 173391 872 968 76 174377 737 807 175110 368 88 176092 96 97 219 349 91 99 474 674 716 824 49 177167 535 631 858 903 178061 245 319 788 894 966 179127 487 576 702 05 09 180060 349 439 97 516 18 70 602 867 181669 829 995 182013 67 79 588 613 778 970 183180 289 495 915 184269 596 675 945

PROGRAM RADJOFONICZNY.
PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycje poranne. 12,00: Dziennik południowy. 12,15: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Na progu roku szkolnego". 12,40: Koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 13,25: Chwilka dla kobiet. 13,30: Z rynku pracy. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30: Muzyka operowa z płyt. 16,00: Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16,15: Koncert orkiestry T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16,54: „Chwilka pytań" (dla dzieci starszych). 17,00: „Na froncie walki ze śmiercią" reportaż z Zakładu Higjeny. 17,15: Minuta poezji: Wiersz Józefa Czechowicza. 17,20: Lekkie piosenki z Krakowa. 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 18,30: Pogadanka aktualna. 18,40: „Życie kultur. i artystyczne stolicy". 18,45: Koncert ork. dętej (płyty). 19,00: Skrzynka rolnicza. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiad. sportowe lokalne. 19,40: Wiad. sport. ogólne. 19,50: Aktualny monolog. 20,00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,10: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. 21,00: Dziennik wieczorny. 21,10: „Obrazki z Polski współczesnej". 21,15: Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Bron. Gimpla (skrzypce). 22,30: Muzyka taneczna (płyty). 23,00: Wiadomości meteorologiczne dla komun. lotn. 23,05: „Podróż po Europie: jedziemy do Węgier" (audycja muzyczna z płyt).

TORUŃ. 6,30: Transm. z Warszawy. 7,50: Program na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Transm. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa. 13,35: Muzyka lekka (płyty). 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Transm. z Warszawy. 15,30: Suity „Peer Gynt" E. Griega (płyty). 16,00: Transm. ze Lwowa Warszawy i Krakowa. 18,30: Recytacje prozy: Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich: Anna z Barckich Karwatowa. Recytację poprzedzi występ Zofji Bogusławskiej. 18,45: Tańce ludowe (płyty). 19,00: Pogadanka społeczna. 19,05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40: Transm. z Warszawy. 22,30: Muzyka taneczna (płyty). 23,00: Transm. z Warszawy.

Wielka wygrana u Kaftala.

Za 40 zł — 50.000 zł.

Wygrasz u Kaftala... To popularne dziś powiedzenie sprawdza się nieomal przy każdem ciągnieniu. Los od Kaftala to nietylko możliwość wygranej, ale i wielka szansa. Niema dnia bez dużej wygranej. Onegdaj 20.000, 10.000 i wiele po 5.000 — wczoraj znów wielka wygrana 50.000 zł. A kto zliczy tę wielką ilość wygranych po 2.000 zł i t. d. Wygranemi od Kaftala dzieli się codziennie dziesiątki i setki graczy, którzy za wygrany los podejmują tysiące i dziesiątki tysięcy. Ciągnienie trwa... O „wypadek" nietrudno, potrzebny jest tylko los i trochę wytrwałości...

Polski Biały Krzyż zaprasza.

W sobotę, dnia 14 września br. o godz. 5-tej po poł. w sali **malinowej „Pod Orłem"** pierwsza **„Sobótka białokrzyska".**

—::—

— **Gimnazjum Wieczorowe przygotowuje do małej matury.** Gimnazjum starego typu podlega stopniowej likwidacji. W jego miejsce wchodzi 4-letnie gimnazjum z odmiennym programem. Kursy wieczorowe przerabiają program 4 klas nowego gimnazjum w przeciągu 2 lat i przygotowują do t. zw. małej matury. Poza tem prowadzi się, jak w latach poprzednich, kurs II i I, obejmujący program kl. V i VI wzgl. VII i VIII starego typu. Zapisy codziennie od godz. 17—19 w kancelarji Gimnazjum im. Kopernika. Początek nauki w poniedziałek, 16. bm. o godz. 18. (16596

— **Przy Kursach Francuskich „Sekwana" Marji Régamey** (Cieszkowskiego 3 I p.) pod dyrekcją **dyplomowanej siły z Grenoble** powstają dla młodzieży szkolnej specjalne popołudniowe lekcje języka francuskiego. Pomoc w nauce szkolnej (gramatyka, konwersacja i literatura). Początek 15 września. (16211

— **Dyrekcja Francuskich Kursów** w gimn. Kopernika, założonych i subwencjonowanych przez rząd francuski, podaje do wiadomości, że p. Louise Cosnefroy powróciła już z Francji i rozpoczyna kursy: literatury, korespondencji handlowej i konwersacji. Sekretarjat otwarty codziennie od godz. 6—8 przyjmuje jeszcze zapisy na rozpoczęte już kursy początkowe i średnie. (16604

— **Kat. Koło Pań** urządza w niedzielę 15. bm. pielgrzymkę do Pakości. Cena przejazdu 3,50 zł. Wyjazd o godz. 6,30 rano z dworca autobusowego. Pielgrzymkę uzależnia się od ilości uczestników. Zgłoszenia do piątku wieczorem przyjmuje p. Siuchnińska, Stary Rynek 20 m. 7.

Rewizje i aresztowania
w okręgu bydgoskim.

W dniu wyborów policja dokonała w Bydgoszczy masowych rewizyj w poszukiwaniu odezw bojkotowych. Większość osób, u których robiono rewizje, przeprowadzono następnie do aresztu policyjnego. W nocy aresztowanych zwolniono.

Rewizji dokonano również u Walentego Baranowskiego, bezrękiego inwalidy w Solcu Kujawskim. Kiedy chciano B. zabrać na posterunek, inwalida dostał ataku nerwowego.

O wydarzeniach w okolicy **Łobżenicy** ze względów zrozumiałych dalszych szczegółów narazie nie podajemy.

Oszukańcze manipulacje bydgoskiego „przemysłowca"
Pożyczki pod zastaw — cudzych rzeczy.

(ak) Niezwykłym kombinatorem okazał się **31-letni Teodor Neumann**, z zawodu ślusarz, były właściciel **wytwórni części rowerowych „Gryf"** przy ul. Marszałka Focha 46. Neumann w listopadzie 1934 r. założył wspomnianą wytwórnię kapitałem czterech tysięcy złotych. Pragnąc rozbudować swe przedsiębiorstwo uciekł się do przeróżnych kombinacyj, dzięki którym zdołał nabrać szereg osób na poważne kwoty, sięgające **ogólnej sumy około 20.000 złotych.**

Nasamprzód zaciągnął pożyczkę kilku tysięcy złotych od Ilji Wolfsohna, dając mu w zastaw całe urządzenie fabryczne. Aczkolwiek maszyny były więc już zastawione, fakt ten zataił przed innymi wierzycielami, zaciągając szereg innych pożyczek również pod zastaw całego urządzenia fabrycznego. W ten sposób Neumann nabrał ślusarza Guzka na 2000 złotych, Józefa Witterscheina na 3500 zł, robiąc z nim akt notarjalny, Stanisława Rozentala na 1200 złotych, zaś najbardziej poszkodowanym został **inżynier Barański z Torunia**, który dał się nakłonić do wstąpienia jako wspólnik z kapitałem **8.000 zł do przedsiębiorstwa**, które już nie było własnością Neumanna. Poszkodowany inżynier niebawem stwierdził, iż padł ofiarą oszusta.

W ub. wtorek oszukańcze manipulacje Neumanna znalazły swój epilog przed sądem. Oskarżony Neumann ze skruchą przyznał się do winy. Pragnął ratować przedsiębiorstwo, więc zaciągał pożyczki, które ulokował w fabryce.

Po przemówieniu znanego obrońcy karnego **p. mecenasa Domkego**, który przedstawił oskarżonego jako ofiarę kryzysu, sąd wydał wyrok skazujący Neumanna na karę **półtora roku więzienia** i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu.

Ze sportu.

TRÓJMECZ STRZELECKI PAŃSTW BAŁTYCKICH W WARSZAWIE.

Na Bielanach rozegrany został w środę trójmecz strzelecki państw bałtyckich. Strzelania odbywały się na odległość 300 metrów z karabinu wojskowego. Udział w zawodach wzięły drużyny Polski, Łotwy i Estonji. Przyjazd drużyny fińskiej został w ostatniej chwili odwołany ze względu na trudności organizacyjne.

W ogólnej punktacji **zwycięstwo odniosła Łotwa 874 punkty przed Estonją 841 pkt. i Polską 824 pkt.** Warto podkreślić, że wszyscy zawodnicy strzelali z broni łotewskiej, tak bowiem zadecydowało losowanie. Był to pewien handicap dla Łotyszów.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął również Łotysz Karklis, zdobywając 185 pkt., przed por. Matuszczakiem (Polska), Waherem (Estonja), mjr. Wrzoskiem (Polska) i Gertsonsem (Łotwa). Wszyscy czterej mieli po 178 pkt.

Strzeleckie zawody państw bałtyckich odbywają się już po raz trzeci. Pierwsze zawody odbyły się w Tallinie w 1933 r. Następne w Rydze w 1934 r. Przyszłe zawody odbędą się w 1936 r. w Finlandji.

Drużyny walczyły w następujących składach: **Polska:** Sawicki, Kisielewicz, Matuszczak, Stawarz, Wrzosek. **Estonja:** Silber, Paerem, Waher, Jaaska, Raadik. **Łotwa:** Sturmanis, Karklis, Adele, Gertsons, Preditis.

ZAGRANICZNY REKORD SZYBOWCÓW, USTANOWIONY W POLSCE.

Aeroklub Lwowski zawiadomił dyrektora PUWF., że w tych dniach rumuński pilot szybowcowy George Bals ustanowił w Bezmiechowej rekord rumuński długotrwałości lotu na szybowcu, utrzymując się w powietrzu przez 6 godzin 5 minut. Lotnik rumuński swój rekordowy lot żaglowy wykonał na polskim szybowcu „Komar".

Jest to już drugi wypadek ustanowienia cudzoziemskich rekordów szybowcowych przez pilota cudzoziemskiego, wyszkolonego w Polsce na polskim terenie i szybowcu.

Przed paroma miesiącami również w Bezmiechowej ustanowiony został szybowcowy rekord Estonji.

WARTA POZNAŃSKA W BYDGOSZCZY.

W najbliższą niedzielę, 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy ciekawy mecz piłkarski pomiędzy ligową Wartą a mistrzem Pomorza — Polonją.

—::—

Sokół żeński.

Sokolice wszystkie i I Oddział

Sokolice I oddziału młodzieży. Zbiórka w komplecie **dziś o godz. 15 w sekretarjacie** celem wspólnego powitania powracającego wojska z manewrów.

— **Plenarne zebranie Towarzystwa Kupców** odbędzie się w piątek, 13. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. P. adwokat Szeszycki wygłosi referat o nowem prawie upadłościowem i prawie o postępowaniu układowem. Poza tem omawiana będzie sprawa cenzusu w handlu.

— **Czarne kawy Polskiego Białego Krzyża** w salonach Klubu Polskiego. **Z okazji powrotu wojska** odbędzie się pierwsza jesienna „Czarna Kawa" Polskiego Białego Krzyża w niedzielę, 15 bm. o godz. 17-tej. Pierwszorzędna orkiestra przygrywać będzie do tańca. Dla amatorów bridż. Wstęp za zaproszeniem. (16666

— **Wykupujcie zastawy z Lombardu!** Jak się dowiadujemy z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy odbędzie się wkrótce w Oddziale Zastawniczym licytacja niewykupionych względnie nieprolongowanych przedmiotów. K. K. O. informuje nas, że zastawy znajdujące się w Oddziale Zastawniczym ponad rok mimo ich prolongowania muszą być bezwzględnie w całości wykupione, w przeciwnym razie podlegać będą licytacji. Pozostałe zastawy można za częściową upłatą długu prolongować na dalszy termin. Zainteresowanej klienteli radzimy z wykupieniem lub prolongowaniem zastawów nie zwlekać.

Ujęcie dziewiątego więźnia
zbiegłego z więzienia koronowskiego.

Jak się dowiadujemy, ujęty został w Siedlcach w Kongresówce **dziewiąty więzień Edward Zawadzki**, zbiegły w nocy z 12 na 13 sierpnia z więzienia koronowskiego. Zawadzki przypadkowo wzbudził podejrzenie pewnego policjanta, który go przytrzymał. Więzień nie potrafił się wylegitymować i w toku badań przyznał się do ucieczki z więzienia koronowskiego. Obecnie zatem tylko trzech zbiegłych z więzienia koronowskiego więźniów pozostaje na wolności.

Kradzież w mieszkaniu dyr. Winterfelda.

W mieszkaniu dyrektora Konserwatorjum Bydgoskiego p. Winterfelda przy ul. Konarskiego 9 dokonano kradzieży złotego zegarka damskiego, lornetki, srebrnej zastawy i innych przedmiotów, wartości kilkuset złotych. Jak wykazało śledztwo, kradzieży dopuścił się pewien chłopiec do posyłek, który często przychodził do mieszkania. Łobuz sprzedał skradzione przedmioty u handlarzy starzyzną. W krzyżowym ogniu pytań przyznał się do winy i został aresztowany.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W niedzielę, 15. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie **filji rzemieślników rolnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** na powiat szubiński w lokalu p. Budzińskiego, **w Szubinie.** Referent przybędzie z Bydgoszczy. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków jest bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Z życia towarzystw.

Czwartek, 12 września.

Godz. 19,30: **Sokół V sekcja kolarska.** Zebranie miesięczne w sali p. Gordona, ul. Grunwaldzka. Ważne sprawy.

Godz. 20,00: **Koło Absolw. Publ. Szkoły Dokszt. Zaw. Nr. 1.** Zebranie plenarne w szkole, ul. Konarskiego 2. Ważne sprawy.

— **Zrzeszenie Absolwentów Szkół Dokszt. Zaw. Kup.** Zebranie plenarne w sali Miejskiej Szkoły Handlowej. Zebranie walne roczne w sobotę.

— **Tow. śpiewu „Dzwon".** Zebranie plenarne w szkole św. Trójcy, ul. Kordeckiego.

Godz. 20,15: **„Lutnia" Bydgoszcz.** Lekcja śpiewu w lokalu „Gastronom", ul. Marsz. Focha. Zapisy nowych członków.

Bank Polski płacił dnia 12. 9. 1935 r. za:

dolary amerykańskie	5,26
funty szterlingów	26,08
franki szwajcarskie	172,24
franki francuskie	34,89
belgi belgijskie	88,90
szylingi austrjackie	98,50
liry włoskie	35,—
floreny holenderskie	357,60

—::—

Stan wody na Wiśle dnia 12 września: Zawichost 1.65, Warszawa 1.31, Płock 1.07, Fordon 1.03, Toruń 1.04, Chełmno 85, Grudziądz 1.08, Korzeniowo 1.33, Piekło 47, Tczew 47, Einlage 2.32, Sch. 2.52.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.58, 14.05 15.35, 17.56, 18.26, 19.40, 21.26 (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 3.50, 5.20, 7.54, 12.46, 13.13, 17.15, 19.43, 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15,20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.49.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.

Wągrowiec—Poznań: 6.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 204 z dnia 6 września br. przetarg publiczny na wykonanie **budynku modelarni** w Głównych Warsztatach w Bydgoszczy, oraz 4-ch budynków nastawni na stacjach Pierlawki i Borki (szlak Brodnica—Działdowo). Termin wnoszenia ofert upływa **dnia 16 września rb.** o godzinie 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

16524)

Baczność właściciele szkut!

Nad Notecią w Pakości sprzedam **kamienicę** z parową piekarnią, dwoma składami, śpichrzem, podwórzem i dużym ogrodem sięgającym do Noteci. Nieruchomość nieobdłużona nadaje się na handel zbożem lub inne przedsiębiorstwo. Wpłata wymagana 35 tys. zł. Zgłoszenia pod „16586“ do Dziennika Bydg. (16586

Pamiętajcie o bezrobotnych!



11063

Karpie

po cenach przystępnych z własnych hodowli **sprzedaje** stale (16548

Rybołówstwo Borek

Hala Targowa stoisko 13.

Kolonjalkę
sprzedam tanio. Dziennik „501“. 16483

Kompletne urządzenie warsztatu reperacyjnego na samochody (16636
na sprzedaż ewent. z ubikacjami w **Gdańsku** do objęcia. Oferty W 5 biuro ogłoszeń Schmidt, Gdańsk (Danzig), Holzmarkt 22.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp.

prosimy żądać

Dziennik Bydgoski!



Do nabycia: (12900
A. Wasielewski
Bydgoszcz
Dworcowa 41, tel. 1047.

DZIERŻAWY

Przedzierżawię
gospodarstwo 8 morgowe nad szosą, Pastwisko, koło Nowego, od października. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „W. K“. (16516)

RÓŻNE

Przepisywanie
na maszynie, różnego rodzaju wykonuje tanio. Grunwaldzka 80, I piętro lewo. (16612

Wróży
chiromantka przyjezdna z Warszawy. Garbary 19-13, podwórzu. (16627

Ostrzegam
przed kupnem mebli od mojej żony Joanny Gromkowej. W. Gromke. (16608

Wróży
chiromantka przyjezdna. Poznańska 32—2. (16659

MATRYMONJALNE

Największy
wybór majętnych, zdecydowanych pań-panów poleca jedynie Biuro matrymonjalne „Echo“ Poznań, Św. Marcin 68. Prospekty darmo. (15687

Pomorzanka
lat 32, wyjdzie za kupca, urzędnika. Oferty „8.000“. 16607

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim“!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496

Wózki (14749
dziecięce najkorzystniej **Wasielewski, Dworcowa 41.** Specjalny magazyn wózków, rowerów.

Deski
~~kantówki~~, towar ~~dobry~~ i tani. ~~Składnica~~ drzewa, ~~Ogrodowa 2.~~ ~~(14717~~

Węgiel

Górnośląski zł 2.25 ctr., drobny 1.90 ctr. (15458
I. Staszak, Sniadeckich 32
Tel. 35-58.

Kajaki
„Herkules“ niewywrotne, wiosła, przybory doskonałe, gwarantują zadowolenie. (15272

Futro
przerabiam elegancko, modnie, tanio. Kuśnierz, Podwale 15, Sport. (15892

Materace

Janowicza przodują jakością i wykonaniem. Wielki wybór. **Dworcowa 39.** (15696

Przeprowadzki
wozami meblowemi w kraju i zagranicę, oraz samochodami uskutecznia tanio i fachowo. Spedytor Wodtke, Gdańska 76. tel. 3015. (13587

SPRZEDAŻE

Sprzedam
2 domy z ogrodem w Toruniu. Roczny dochód 6.500 wpłata 35.000. Of. Dziennik Bydgoski, oddział Toruń. pod „6000“. (16638

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Legion nieustraszonych“ z Wallacem Beery. Nadprogr.
APOLLO: „Czar młodości“ i „Muzykalne kobietki“, premjera.
BAJKA: „Raj podlotków“ z Anny Ondrą i nadpr.
BAŁTYK: „Wawóz zaginionych ludzi“ i „Czarny Władca“.
KRISTAL: „Wesoła wdówka“, premjera.
MARYSIEŃKA: „Swiat się śmieje“ i „Eskimo“.
REWJA: „Hopla“ (Clara Bow) i „Ziemia niczyja“. Na scenie występy artystów w nowej rewji.

Dom
czynszowy Sienkiewicza 6 sprzeda właściciel. Wiadomość: Dworcowa 43, skład papieru. (16533

Dom (16648
centrum Bydgoszczy 27 tys. dochód ustawowy 3600 wpłata 12.000. Kieliszek, Plac Piastowski 15

Ziemi (16637
16 morgów, ogród warzywny, 150 drzew owocowych, zabudowania, 10 minut od Torunia, sprzedam. Oferty pod „555“ Dziennik Bydgoski Toruń.

Willa
komfortowa z ogrodem, wolne 6 pokojowe, wpłata 20.000. Kieliszek, Plac Piastowski nr. 15. (9194

Kamienice
domy, wille wielkim wyborze poleca „Agrarja“, Parkowa 1. (9173

Plac
budowlany, 6 mórg, koło Torunia. Oferty pod „222“ Dziennik Bydgoski Toruń. 16639

Kamienica (9168
ogrodem, piekarnią, 20.000. Nowakowski, Kaszubska 2.

Restauracja
pełnem biegu, całkowitem urządzeniem sprzedam. Oferty „Tania“. (16652

Skład
cukierków, dobrze urządzony z towarem lub bez towaru zaraz sprzedam. Zgłosz. do filji Dziennika „Skład“. (9187

Samochód
„Cadillac“ 8-io cylindrowy, 6-io osobowy, otwarty, zostanie sprzedany w drodze licytacji w dniu 25. 9. 35., o godz. 10-tej w Detaszowanym Plutonie Samochodów, Toruń, ul. Wały nr. 21. (16521

Wóz
na resorach, wózek czterokołowy sprzedam. Szubińska 63. (16644

Kuchenne (9171
odpadki do odebrania. Restauracja Gdańska 46.

Dobrze
utrzymany wóz dla chorego na sprzedaż, ul. Sowińskiego 4, Poppe. (9169

Zegarka
złoty kieszonkowy korzystnie. Zgłoszenia skład, Gdańska 50a. (16599

Wózek
dziecięcy sprzedam. Długa nr. 1, m. 6. (16601

Rower
balon. sprzedam. Flisacka nr. 2/3. (16646

Motor
ropny 12 P. S. 2 taktowy, marki „Deutz“, na chodzie sprzedam. Gdynia, Św. Wojciecha, Kawiarnia, „Victoria“. (1664.

Stół
dębowy okrągły, mało używany sprzedam. Bielicka nr. 6 m. 7. (16622

Wóz
myśliwski sprzedam. Hetmańska 25. (9174

Maszyna
do szycia tanio. Pomorska 21/13. (16663

Krowa
mleczna na sprzedaż. Bełzka 72. (16635

Dla
konfekcji, piec gazowy sprzedam. Cieszkowskiego 3—1. (16595

Sypialki
mahoniowe, gruszkowe, orzechowe, brzozowe, tanio. Stolarnia, Chwytowo nr. 6. (16625

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (15752

KUPNA

Kupuje
używane opony samochodowe. Janik, Dworcowa 20, telef. 1894. (9182

Kupuję (16649
niemiecką pożyczkę wojenną, zwaloryzowaną w r. 1925. Znamirowski, Poznań, św. Józefa 3, m. 6.

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorjum, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5. (21186

Lekcje.
Kto udziela matematyki i łaciny ucz. 6 klasy gimn. za mies. wynagrodzeniem? Zgłoszenia pod „Z. K.“ do Dziennika Bydgoskiego. (16553

POSADY WOLNE

Tancerki
do baletu potrzebne. Zgłoszenia codziennie od godz. 5 do 7 po poł. Petersona 16, m. 4, Kamińska. (16576

Przedstawicielstwo
generalne, fabryki konserw warzywnych i owocowych na województwo pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy lub Toruniu do oddania natychmiast. Poważne oferty z referencjami prosimy kierować do „Par“ Poznań pod „56,115“. 16643

Potrzebny
sznyciarz na zwykłe i wytłaczane sznyty. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (16614

Biuralista
bilansista(ka) wymagany polski i niemiecki język w słowie i piśmie, książkowość przebitkowa, od 15. 9. poszukiwany(a). Hodowla Nasion Modrow, Gwiździny. 16662

Furmani
do zwózki cegły potrzebni. Zgłoszenia do Cegielni Lloydu Bydgoskiego, ul. Toruńska 302. (16615

Poszukuje
się fachowca obeznanego w gotowaniu konfitur i marmelady. Podania pod „1607“ Dziennik Bydgoski Grudziądz. (16661

Parobek
16—18 lat poszukuje Busse, Prądki, Ciele. (16606

Poljerka
potrzebna. Stolarnia Kordeckiego 3, I pr. (16632

Potrzebny
pomocnik krawiecki zaraz. Feliks Bąk, Nakło, Błonia 9. (16634

Służąca
z gotowaniem i pieczeniem potrzebna na majątek pod Bydgoszczą, od 15 lub 1. 10. Zgłoszenia w sobotę od 2—3 po poł. Św. Trójcy 25, m. 5. (16603

Podręczna
do krawca potrzebna. Grunwaldzka 76. (16602

Cukiernik
potrzebny zaraz, tylko znający warszawskie wyroby. Cukiernia, Gdańska nr. 22. (16621

Stolarzy
i poljera potrzebuje Gralewski, Wały Jagiellońskie 17. (16628

Ekspedjentka
do składu kolonjalno-spożywczego potrzebna zaraz lub 1 10. Wolna stancja, utrzymanie, przyłączenie do rodziny. Warunki: odpisy świadectw nadesłać do Dzien. Bydg. Inowrocław, „Ekspedjentka“. (16642

Szewc (16631
potrzebny. Kujawska 22.

Ogrodnik
zaraz potrzebny. Prądy nr. 36. (16605

Fryzjerka
potrzebna. Grunwaldzka nr. 83. (16645

Młynarz
samodzielny obeznany z motorem ssąco-gazowym potrzebny zaraz. Młyn Nawra powiat Toruń. (16583

Uczeń (16161
do większego biura kupieckiego, branży maszyn rolniczych, z dobrem pismem i wykształceniem, władający polskim i niemieckim, możliwie natychmiast potrzebny. Pisemne oferty z odpisami świadectw kierować pod „X. 100“ do Dzien. Bydg.

Zaraz (9179
potrzebny uczeń piekarski. Królowej Jadwigi 12.

Służąca
z gotowaniem potrzebna Długa 11. 16651

POSADY POSZUKUJĄ

Zbożowiec (9147
pierwszorzędny fachowiec, 8-letnia praktyka, poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty do filji Dzien. „Zbożowiec“.

Elektro-monter
znany również w Radjotechnice, pragnie przyjąć posadę zaraz. Oferty proszę skierować „Elektromonter“. (16559

Panna (16664
lepsza przyjmie posadę w piekarni lub jakiejbądź filji za kaucją. Oferty filja Dziennika „200 M“.

MIESZKANIA SZUKA

1 pokój
kuchnia, wprost od gospodarza, płacę rok zgóry. Zgłoszenie pod „J. M“ do Dzien. Bydgoskiego (16611

4 pokoje (9170
poszukuję. Oferty do filji Dziennika „Słoneczne“.

Urzędnik
etatowy szuka zaraz 2—3 pokojowego mieszkania. Oferty „Zaraz“ Dziennik Bydgoski. 16633

Pokój
z kuchnią poszukuję w centrum, kupiec na stałej posadzie. Oferty Dziennik „Kupiec“. (16630

Poszukuje
3 pokoje z wygodami. Oferty „Emeryt“ Dziennik Bydgoski. (16656



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 i 2 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

3 i 2 pokojowe:
łazienką. Sniadeckich 39/1

3 pokojowe:
Kuligowski, Gdańska 33.

4 pokojowe:
wszelkie wygody, bezdzietnym. Ks. Markwarta 9, tel. 39-73.

Mieszkanie
1 i 2 pokoje kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik. (16624

6 pokoi
komfortowe II piętro zaraz. Pomorska 3, u zawiadowcy. (9159

Gdańska 69.
Dwa pokoje, kuchnia, wygody, warsztat murowany piętrowy, morgę ogrodu owocowego wydzierżawi gospodarz. (16629

Mieszkanie
5 pokojowe, komfortowe, słoneczne. Dworcowa 73, m. 5. (9189

Eleganckie
5—7 pokoj. mieszkanie I. piętro, centr. ogrzewanie do wynajęcia. 20 Stycznia 7, portjer. (9178

POKOJE WOLNE

Pokój
centr. ogrzewanie. Św. Trójcy 35/14. (16609

Słoneczny
telefonem. Cieszkowskiego 4—5. (9192

Pokój
umeblowany. Dworcowa nr. 54/3. (9183

2 pokoje
umeblowane a 20 zł. Krasińskiego 19/4. (9184

Dla (16657
2 uczni z utrzymaniem lub bez zaraz. Śląska 17/1

Pokój
inteligentnym niekrępujący. Krasińskiego 4/2. (9190

Pokoje
umeblowane, niekrępujące wejście z kuchnią i łazienką. Gdańska 86—2. (16600

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 14—3. (16623

Elegancki
pokój, telefon. Kordeckiego 18/4. (16613

Pokój (16610
Chwytowo 11, oficyna.

Rolnikom
da dobrą stancję. Chrobrego 7—2. (9167

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
z utrzymaniem poszukuje w Bydgoszczy gimnazjasta 6. klasy, u inteligentnej rodziny. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław „P“. (16641

CUDOWNE DZIECKO.



— Teraz zagraj jeszcze drugi ustęp sonaty Appasionata Beethovena, ale potem musisz się umyć i marsz do łóżka.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.